

Wielkopolska służba zdrowia przed V Zjazdem partii

Do powszechnej rozmowy, związanej z Tezami na V Zjazd partii, włączają się również przedstawiciele służby zdrowia. Ich głos ma również istotne znaczenie w ogólnokrajowej dyskusji, dotyczącej usprawnienia całokształtu naszego życia społeczno-gospodarczego.

Wczoraj w Lesznie zakończono dwudniową naradę kierowników powiatowych wydziałów zdrowia, poświęconą tym właśnie zagadnieniom. Najpilniejsze zadania wielkopolskiej służby zdrowia w świetle Tez zjazdu, omówił kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN, dr I. Kliks. Przypomniał on, iż województwo poznańskie, uważane dotąd za bogatsze i gospodarniejsze od innych, obecnie znalazło się — (w skali porównawczej), w rzędzie najbardziej potrzebujących dotacji na służbę zdrowia.

Minał już okres wyrównywania dysproporcji, wyłącznie sumptem

własnej zapobiegliwości. Też zapobiegliwości zawdzięczamy poważną rozbudowę medycznej bazy materialnej (głównie dzięki adaptacji, przebudowie itd.), wzrost kadry lekarskiej, przedłużenie wieku życia, stały spadek umieralności niemowląt. Też zapobiegliwości wynikiem jest również stały wzrost społecznych wymagań wobec lekarzy. Pacjent naszego regionu — to pacjent — który jest świadomy swoich praw, który wymaga świadczeń specjalistycznych i takie świadczenia trzeba mu udostępnić. Nakłada to poważne obowiązki na władze powiatu: e, które są obecnie szczególnie zobowiązane do tego, by zachęcić lekarzy do podjęcia pracy w ich rejonie. Moga tego dokonać przede wszystkim dzięki zapewnieniu odpowiednich warunków materialnych: mieszkań, stypendiów fundowanych itp. przez rady narodowe. Powiat — w wyniku nowych zarządzeń, stał się ogniwem podstawowym w zarządzaniu służbą zdrowia. Wielkopolska — pierwsza w kraju — podjęła bowiem koncepcję stworzenia jednolitego zarządzenia służby zdrowia na szczeblu powiatowym, polegającą na tworzeniu powiatowych zarządów służby zdrowia.

Głównym tematem obrad był problem wypracowania koncepcji opieki społecznej oraz rehabilitacji leczniczej, a zwłaszcza zawodowej, która w powiatach praktycznie nie istnieje. Jest to tym bardziej niezrozumiałe dla społeczeństwa, że Poznań ma u siebie tak znany w świecie ośrodek rehabilitacji, jakim jest Klinika prof. Degi. Te doświadczenia trzeba koniecznie i jak najszybciej przekazać powiatom. Rehabilitacja, to problem społeczny i humanitarny.

O zagadnieniach rehabilitacji zawodowej, o szerzących się chorobach wenerycznych oraz alkoholizmie dyskutowano w drugim dniu narady.

(wch)

Stefan Olszowski spotkał się z redaktorami poznańskiej prasy, radia i telewizji

27 bm. odbyło się w Poznaniu spotkanie redaktorów naczelnych poznańskich dzienników, Radia i Telewizji z kierownikiem Biura Prasy KC PZPR — Stefanem Olszowskim. We wczorajszym spotkaniu brali także udział kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — Aleksander Anholcer i wiceprezes Zarządu Głównego RSW „PRASA” — Bronisław Stepien.

Tematem obrad był udział wielkopolskich dziennikarzy w dyskusji nad tezami na V Zjazd partii. W związku z tym redaktorzy naczelni m.in. przedstawili kierownikowi Biura Prasy KC — zamierzenia programowe, w szczególności w zakresie publicystyki.

Stefan Olszowski w swoim wystąpieniu zaakcentował potrzebę wzmocnienia oddziaływania ideowo-wychowawczego. M.in. chodzi o to, by w publicystyce jeszcze pełniej niż dotychczas ukazywać kierowniczą rolę klasy robotniczej.

Mówiąc o przypadającej w bież. roku 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego kierownik Biura Prasy KC PZPR wskazał na potrzebę wyeksponowania — w trakcie uroczystych obchodów — patriotycznych i ideowych treści zbrojnego zrywu mas ludowych przeciwko germańskiemu zabójcy.

Podczas spotkania omówiono również sprawy zwiększenia nakładów poznańskich dzienników, poprawy bazy poligraficznej i wyposażenia technicznego TV. (y)

Inauguracja roku szkolenia partyjnego

Wczoraj w Pałacu Kultury odbyła się inauguracja roku szkolenia partyjnego w województwie poznańskim. Przybyło na nią ponad 600 wykładowców. Zebranych powitał kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej J. Sienkiewicz, który podsumował dotychczasowy dorobek szkolenia i omówił program na rok bieżący.

W roku ubiegłym w szkoleniu uczestniczyło 136 tys. osób, w tym 24 tys. bezpartyjnych. W roku bieżącym w szkoleniu weźmie udział 190 tys. osób, w tym 30 tys. bezpartyjnych. W tym roku wprowadzone będą nowe programy. Młodzi członkowie partii i kandydaci zostaną objęci 3-letnim szkoleniem obejmującym za sadnicze wiadomości o partii, problemy ekonomiczne i społeczne. J. Sienkiewicz w imieniu kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR złożył serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy nie szczędzą inicjatywy i wysiłku, by szkolenie przynosiło jak najlepsze wyniki.

Referat inauguracyjny nowy rok szkolenia pt. „Podstawowe prawa i obowiązki obywatela PRL w świetle Tez na V Zjazd PZPR” wygłosił członek Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu prof. dr A. Łopatka. Na zakończenie uczestnicy obejrzyli dwa dokumentalne filmy produkcji radzieckiej: „Berlin” i „Ostatnie listy”. (jk)

Szlakiem bohaterskich walk Powstańców Wielkopolskich

Spotkanie oficerów WAP z veteranami powstania 1918/19

Podróż wojskowo-historyczna Szlakiem Powstania Wielkopolskiego, którą dla utrwalenia tradycji odbywa grupa wykładowców i słuchaczy Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego, rozpoczęła się 26 bm. odwiedzeniem: Skalmierzyc, Kroto szyna, Rawicza i Nowego Tomysła. Wczoraj oficerowie z WAP przebywali w Miłosławiu, Rogalinie, Kórniku i w Poznaniu, gdzie złożyli wieńce pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich i na stokach Cytaeli, a następnie spotkali się z grupą Weteranów Powstania. W spotkaniu tym uczestniczyli m.in.: komendant WAP — gen. bryg. Edward Braniewski, wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Powstańców Wielkopolskich przy ZG ZBoWiD — gen. w stanie spoczynku — Heliodor Cepa, przedstawiciel KW PZPR — Marian Olszewski oraz prezes ZO ZBoWiD — Henryk Mazur.

Witając weteranów, gen. bryg. E. Braniewski, podkreślił, że spotkanie to odbywa się w roku jubileuszowym w 50 rocznicę wybuchu Powstania, które było jedynym zwycięskim Powstaniem w dziejach walk narodo-wyzwoleńczych Polaków.

Podczas spotkania zostały wygłoszone dwa referaty: O aspektach politycznych Powstania Wielkopolskiego mówił doc. dr Lech Trzeciakowski, zaś o znaczeniu wojskowym Powstania, płk doc. dr Kazimierz Sobczak.

Podczas spotkania zostały wygłoszone dwa referaty: O aspektach politycznych Powstania Wielkopolskiego mówił doc. dr Lech Trzeciakowski, zaś o znaczeniu wojskowym Powstania, płk doc. dr Kazimierz Sobczak.

Podczas spotkania zostały wygłoszone dwa referaty: O aspektach politycznych Powstania Wielkopolskiego mówił doc. dr Lech Trzeciakowski, zaś o znaczeniu wojskowym Powstania, płk doc. dr Kazimierz Sobczak.

Podczas spotkania zostały wygłoszone dwa referaty: O aspektach politycznych Powstania Wielkopolskiego mówił doc. dr Lech Trzeciakowski, zaś o znaczeniu wojskowym Powstania, płk doc. dr Kazimierz Sobczak.



Ważne prace nad koordynacją planów gospodarczych krajów socjalistycznych

W Moskwie zakończyło się XXXVI posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

W dniach od 24 do 26 września bież. roku odbyło się w Moskwie XXXVI posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG.

W posiedzeniu wzięli udział: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — T. Cołow, wicepremier Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — F. Hamouz, wicepremier Mongolskiej Republiki Ludowej — D. Gambodżaw, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokra-

Wizyta de Gaulle'a w NRF

W piątek, o godz. 14.30 czasu GMT przybył do stolicy NRF z dwudniową oficjalną wizytą prezydent Francji de Gaulle na rozmowy z kancle-rzem NRF Kiesingerem.

W podróży do NRF prezydent Francji towarzyszą premier Couve de Murville, minister spraw zagranicznych Debre i minister finansów Ortoli.

Jest to wizyta w ramach normalnie odbywanych co pół roku konsultacji między przedstawicielami obu rządów.

Wicepremier Rumunii — E. Draganescu, wicepremier rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego Węgierskiej Republiki Ludowej — A. Apro, wicepremier Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich M. Lesieczko.

Zgodnie z umową między RWPG a rządem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii w posiedzeniu Komitetu Wykonawczego uczestniczył członek Związku Rady Wykonawczej — A. Grliczkov.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego przewodniczył przedstawiciel WRL wicepremier — A. Apro.

Komitet Wykonawczy wysłał informację Biura KW o przebiegu rozpatrywania w organach RWPG zgłoszonych przez kraje wybranych problemów współpracy gospodarczej w związku z koordynacją planów rozwoju gospodarczego na następną pięciolatkę.

Komitet Wykonawczy zatwierdził sporządzony wykaz tych problemów. Podkreślono konieczność kompleksowego ich rozpatrywania łącznie z zagadnieniami specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. Wskazywano na duże znaczenie przeprowadzania tych prac przez organy rady we właściwym czasie. Pozwoli to na wykorzystanie rezultatów tych prac w toku koordynacji planów rozwoju gospodarczego krajów członkowskich RWPG na lata 1971—75. Komitet Wykonawczy rozpatrzył referat obejmujący orientacyjne dane dotyczące bilansu paliwowo-energetycznego krajów RWPG w okresie do 1980 r., a także propozycje dotyczące rozwoju współpracy zainteresowanych krajów w zaspokojeniu ich potrzeb w zakresie paliw i energii elektrycznej.

Stwierdzono, że wykonane prace sprzyjały dalszemu rozwojowi współpracy zainteresowanych krajów w tej dziedzinie. Biorąc pod uwagę znaczenie rozwiązywania problemów paliwowo-energetycznych dla perspektywicznego rozwoju krajów członkowskich Rady, Komitet Wykonawczy zalecił zainteresowanym krajom kontynuować rozpatrywanie tych problemów w kontekście prac koordynacyjnych, obejmujących pięciolatkę 1971—75. Komitet Wykonawczy polecił, aby biuro KW opracowało projekt programu dalszych prac związanych z zaspokojeniem w o-

Dokończenie na str. 2

Publiczna dyskusja nad zasadami federalizacji Czech i Słowacji

Seria spotkań wiceministra Kuźniecowa Zmiany personalne w Radiu i TV

Przebywający w Czechosłowacji pierwszy wiceminister spraw zagranicznych rządu ZSRR W. Kuźniecow prowadzi w dalszym ciągu rozmowy z przedstawicielami świata politycznego oraz z przedstawicielami licznych organizacji społecznych republik.

Ostatnio W. Kuźniecowa przyjął w siedzibie KC KPCz przewodniczący Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej KPCz — M. Jakesz. Jak stwierdza komunikat, rozmowa na temat aktualnych problemów przebiegała w otwartej, przyjacielskiej atmosferze.

Według doniesień dziennika „Svobodno Slovo”, niedawno W. Kuźniecow odwiedził Yhlavę — miasto powiatowe w południowo-morawskim województwie. Rozmowa z przed-

Wietnamscy patrioci w stałym natarciu

Jak donoszą agencje zachodnie, w Wietnamie Południowym aktywność sił narodo-wyzwoleńczych nie ustaje o czym świadczą wysokie straty Amerykanów w ubiegłych tygodniach. Dowództwo USA w Sajgonie podało do wiadomości, że w ostatnim tygodniu liczba zabitych żołnierzy amerykańskich wyniosła 290 ludzi. Dane te są niewątpliwie zaniżone.

Agencja Reutera podaje, iż w piątek rano patrioci południowowietnamscy zaatakowali pozycje nieprzyjaciela w dwóch rejonach koncentracji w pobliżu miasta Tay Ninh. Jednym z obiektów ataku był obóz sił reżimowych w Thien Ngon, 32 km na północny zachód od Tay Ninh. Źródła nie podają rozmiarów strat nieprzyjaciela.

Do zaciętych starć doszło również w okręgu sajgońskim oraz w delcie Mekongu. W czwartek partyzanci zaatakowali jednostki sił reżimowych zgromadzone w odległości 32 km na południowy zachód od stolicy Wietnamu Południowego. Również w delcie Mekongu, 96 km na południowy zachód od Sajgonu toczą się walki.

W Sajgonie panuje nadal nerwowa atmosfera. W piątek patrioci pld. wietnamscy dokonali nowego zamachu ob-rzucając granatami posterunek policji, strzegący szosy na przedmieściu Sajgonu. (PAP)

W gdańskiej stoczni



Na pochylniach gdańskiej stoczni im. Lenina w montażu i częściowym wyposażeniu znajduje się 10 jednostek, z czego trzy trawlerzy — przetwórcze rybactwie są ostatnimi statkami starej serii. Pozostałe 7 — to jednostki nowych typów.

Na zdjęciu: montaż bazy rybackiej B-69 na pochylni wydziału K-3. CAF — Uklejewski

Dokończenie na str. 2

Delegacja węgierskich spółdzielców z I. Dobi gości w Wielkopolsce

Od dziś gości w Wielkopolsce delegacja węgierskich spółdzielców z Istvanem Dobi na czele, wybitnym działaczem, który zajmował szereg najwyższych stanowisk partyjnych i państwowych, m.in.: ministra rolnictwa, premiera, przewodniczącego Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej, członka KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Istvan Dobi jest laureatem Międzynarodowej Leninowskiej Nagrody Pokoju.

Delegacja węgierska zwiedzi dziś w południe Spółdzielnię Mleczarską w Kole. W niedzielę, po obejrzeniu zabytków Poznania — uda się do powiatu szamotulskiego, gdzie złoży wizytę w dwóch spółdzielniach produkcyjnych i kółku rolniczym oraz spotka się z władzami powiatu.

W poniedziałek przewidziane jest spotkanie gości węgierskich z aktywnymi spółdzielczymi województwa poznańskiego w sali Pałacu Działalności przy Starym Rynku w Poznaniu. Następnie delegacja spółdzielców węgierskich uda się do powiatu wrzesińskiego i słupskiego, gdzie zwiedzi szereg obiektów poszczególnych pionów spółdzielczych. (emp)

Coraz lepsze warunki rozwoju produkcji rolnej

Narada w Ministerstwie Rolnictwa

Nad zadaniami i kierunkami rozwoju rolnictwa radzili w świetle też zjazdowych w piątek w Ministerstwie Rolnictwa wiceprzewodniczący prezydium WRN i kierownicy wydziałów rolnictwa i leśnictwa WRN. Naradzie, przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, min. rolnictwa — Mieczysław Jagielski.

Najbliższym zadaniem stwierdził min. Jagielski jest potwierdzenie działalności specjalistów rolnych, którzy działali wspólnie z aktywnym wiejskim, co miało miejsce po IX Plenum KC PZPR. Ci sami specjaliści skierowani do tych samych wsi powinni ocenić osiągnięty poziom produkcji w minionym roku gospodarczym. Szczególnie ważnym jest ustalenie grupy gospodarstw, które nie osiągnęły żadnego postępu, względnie uzyskały minimalny wzrost produkcji. W rozmowach z tymi rolnikami specjaliści powinni im wskazać, jakie podjąć środki, ażeby w bieżącym roku gospodarczym osiągnąć postęp.

Wnikliwe opracowanie ta-

kiej oceny mieć będzie szczególnie znaczenie przy omawianiu jej z rolnikami na zebraniach wiejskich, na których powinny być określone również zadania dla kółek rolniczych i międzykółkowych baz maszynowych w zakresie pomocy technicznej gospodarstwom odczuwającym brak siły roboczej i pociągowej.

Wnioski wynikające z dokonanej przez zespoły specjalistów analizy i omówione na zebraniach zadania produkcji nie muszą znaleźć swoje odbicie zarówno w wiejskim jak i gromadzkim planie rozwoju rolnictwa.

Omawiając zadania produkcyjne na rok przyszły, M. Jagielski podkreślił, iż najważniejszym z nich jest powiększenie produkcji zbóż, osiągnięcie dalszego wzrostu pogłowia bydła i produkcji żywności wolumenowej oraz pogłowia trzody chlewnej i produkcji żywności wiewprzowej.

Zadania te rolnicy realizować będą w korzystniejszych niż w latach ubiegłych warunkach. Pod zbory przyszłego roku otrzymają m. in. 520 tys. ton kwalifikowanych nasion zbóż, 1.610 tys. ton ziemiaków — sadzianek, a do stawy nawozów sztucznych wzrostu do 2.250 tys. ton. W czystym składniku. Będzie więc można wyśiać na 1 ha użytków rolnych ponad 113 kg nawozów mineralnych, czyli przeciętnie o 24 proc. więcej aniżeli zużyto pod tegoroczne zbior.

Wydatki pomocy — stwierdził M. Jagielski — państwo udzieli rolnikom także w rozwoju hodowli. Przewiduje się bowiem dostawę przemysłowych mieszanek paszowych w wysokości 3.350 tys. ton, czyli o 240 tys. ton więcej aniżeli w ubiegłym roku gospodarczym.

W produkcji roślinnej należy dążyć do rozszerzenia arealu uprawy pszenicy i szybkiej intensyfikacji produkcji zbóż w powiatach o dobrych glebach. Wciąż jeszcze mamy

na terenie kraju ok. 300 tys. ha gleb przeznaczonych pod inne zboża, które w powodzeniu mogą być obsiewane pszenicą. Cały zapas ziemi nadającej się pod uprawę pszenicy powinien być w ciągu najbliższych 2 lat obsiany tą rośliną. (PAP)

W NRF reaktywowano partię komunistyczną

Zdelegalizowana w 1956 r. przez Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe Komunistyczna Partia Niemiec (KPD) została w czwartek ponownie w NRF reaktywowana. Fakt ten podano do publicznej wiadomości na zwołanej do Frankfurtu nad Menem konferencji prasowej przez tzw. „federalną komisję w sprawie ponownego ukonstytuowania się partii komunistycznej”.

Komisja ta, w której skład wchodzi 31 osób reprezentujących różne warstwy społeczeństwa, a także do tymczasowy komitet inicjatywy na rzecz legalizacji KPD, zapoznała zebranych z deklaracją programową oraz wyjaśniła powody, ponownego ukonstytuowania partii komunistycznej. Jak stwierdza dokument nowej partii, która powstała w 1956 r. pod nazwą „Niemieckiej Partii Komunistycznej” (DKP), krok ten podjęto w przekonaniu, iż „wymagają tego interesy klasy robotniczej i całej pracującej ludności”. Działamy — zapewnia dokument — ponieważ stwierdziliśmy, iż klasa robotnicza nie znajduje w NRF żadnej partii politycznej, która mogłaby konsekwentnie ją reprezentować i walczyć jej interesy ze społeczeństwem politycznym. Nowo powstała partia komunistyczna oświadcza, iż pozostaje nadal wierna „rewolucyjnym tradycjom ruchu robotniczego, tradycjom Marks i Engelsa, Bebla, Róży Luksemburg, Liebknechta i Thaelmanna. Będzie ona działała w duchu antyfaszystowskim”.

Dokument stwierdza jednocześnie, że powstała partia jest „partią Niemieckiej Republiki Federalnej”. Temu stwierdzeniu towarzyszy szereg zapewnień, że rozwinęły przez nową partię program działania, formy i metody oparte będą na zasadach naukowego socjalizmu i będą uwzględniać ekonomiczne i polityczne warunki panujące w NRF”.

Obecny Komitet Federalny nawiąże kontakt korespondencyjny z dotychczasowym Komitetem Centralnym zdelegalizowanej KPD i przedstawi mu motywy swojego działania. Jednocześnie do zjazdu podejmie on usilne starania o anulowanie orzeczenia trybunału, na mocy którego zdelegalizowano KPD, wychodząc z założenia, że istnienie tego postanowienia pozwala władzom NRF na wszczynanie kroków karnych przeciwko członkom nowej „Niemieckiej Partii Komunistycznej”. (PAP)

Bońska wizyta de Gaulle'a

Kłeskę swej nowej wschodniej polityki, poniesioną 21 sierpnia w Czechosłowacji, NRF stara się wykorzystać do tego, by podsycając szczególnie intensywnie klimat hysterii, realizować przynajmniej inne cele swego programu. Miało to być np. zgłównianie i ożywienie NATO, zarazem zaś zdobycie dla siebie rangi także atomowego „obrońcy wolnego świata”.

W tych dniach toczy w imię tego wałną batalię przeciwko de Gaulle'owi. Na własnym parkiecie. Klimat wokół obecnej wizyty de Gaulle'a w Bonn utworzono nad Renem wyjątkowo chłodny. Starano się też bez zabaw w kurtuazję zapowiedzieć prezydentowi Francji, czego oczekuje się od niego.

Np. przewodniczący frakcji parlamentarnej CSU Stuecklen nie tał:

„Chcemy dać do zrozumienia, że tym razem piękne słowa na temat przyjaźni między Francją, a Niemcami już nie wystarczą. Jeśli nie dojdzie do zawarcia współpracy politycznej i wojskowej z Francją, Republika Federalna będzie musiała się sprzymierzyć ściśle ze Stanami Zjednoczonymi, nawet jeśli miałyby to oznaczać przekształcenie Niemiec Zachodnich w 51 stan USA”.

Brzmiało to jak ultimatum: weźmiemy V Republikę w kleszcze USA i NRF. Chyba... że podda się postulatycznym receptom, jakie w swej ostat-

RWPG koordynuje plany gospodarcze

Dokończenie ze str. 1

kresie perspektywnym potrzeb krajów członkowskich RWPG na paliwa i energię elektryczną.

Komitet Wykonawczy ocenił stan prac prowadzonych w ramach RWPG w dziedzinie normalizacji. Stwierdzono, że w okresie od 1962 r. nastąpił znaczny ich rozwój. Przyjęcie znacznej liczby zaleceń normalizacyjnych stwarzało warunki dla dalszego rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcji oraz wymiany towarowej między krajami RWPG.

Komitet Wykonawczy uznał za celowe opracowanie zaleceń przede wszystkim w zakresie wyrobów z najnowszych dziedzin technicznych. Zalecił także podnoszenie poziomu wymagań technicznych w zaleceńiach normalizacyjnych.

Komitet Wykonawczy rozpał trzy sprawozdanie stałych komisji RWPG przemysłu radiotechnicznego i elektronicznego oraz przemysłu spożywczego z prowadzonych prac i kierunków ich dalszej działalności. Stwierdzono, że komisja przemysłu radiotechnicznego i elektronicznego dokonała znacznego postępu w pracach sprzyjających pogłębianiu współpracy krajów członkowskich RWPG i SERJ w tej gałęzi przemysłu. Dokonano znacznego postępu w pracach nad poszczególnymi problemami wynikającymi z koordynacji planów rozwoju gospodarczego krajów członkowskich RWPG na lata 1966—70 oraz na lata 1971—75. W ciągu ostatnich lat komisja przyjęła szereg zaleceń, których wykonanie sprzyja rozszerzaniu współpracy w produkcji oraz wzajemnych dostaw wyrobów przemysłu radiotechnicznego i elektronicznego, jak również podniesieniu poziomu technicznego produkowanych wyrobów.

W pracach stałej Komisji Przemysłu Spożywczego szczególne uwagę zwrócono na opracowanie zaleceń związanych z koordynacją planów rozwoju gospodarczego krajów członkowskich RWPG na lata 1966—70. W ramach prac komisji prowadzi się szeroko zakrojoną wymianę przodujących doświadczeń produkcyjnych oraz osiągnięć naukowo-technicznych, organizuje się badania techniczne - ekonomiczne i współpracę w zakresie aktualnych zagadnień rozwoju przemysłu spożywczego.

Rozwój współpracy ekonomicznej i naukowo - technicznej w tej dziedzinie przyczynił się do rozwiązania szeregu zagadnień związanych z pełniejszym zaspokojeniem potrzeb ludności krajów RWPG na produkty żywnościowe, jak również

do podniesienia jakości produkcji przemysłu spożywczego.

Komitet Wykonawczy zaaprobował działalność stałych komisji przemysłu radiotechnicznego i elektronicznego oraz przemysłu spożywczego i podjął odpowiednie uchwały, dotyczące dalszego rozwoju współpracy poszczególnych krajów w tych gałęziach gospodarki narodowej.

Komitet Wykonawczy rozpatrzył także inne zagadnienia dotyczące współpracy krajów członkowskich RWPG w zakresie handlu wewnętrznego i pracy oraz podjął odpowiednie postanowienia. W szczególności uznano za celowe, aby w przyszłości ministrowie handlu wewnętrznego i kierownicy organów do spraw pracy w krajach członkowskich RWPG bardziej systematycznie organizowali swe narady.

Komitet Wykonawczy rozpatrzył także inne zagadnienia dotyczące współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Posiedzenie Komitetu Wykonawczego przebiegało w atmosferze przyjaźni i pełnego wzajemnego zrozumienia.

WYSTĄPIENIE WICEPREMIERA JAROSZEWICZA

Na zakończenie obrad Komitetu Wykonawczego wicepremier Piotr Jaroszewicz, zwracając się w imieniu stałych przedstawicieli krajów RWPG do wszystkich uczestników obrad, powiedział m. in.:

— Na obecnym spotkaniu rozpatrzyliśmy szereg ważnych problemów dotyczących współpracy krajów socjalistycznych, które w sposób istotny wpływają na umocnienie naszej gospodarki.

Współpraca gospodarcza krajów członkowskich RWPG jest szczególnie materialną bazą naszej politycznej jedności. W warunkach, gdy światowe sily imperialistyczne i antykomunistyczne usiłują wbić między nas klin, rozzerwać naszą jedność i kolejno wyłuskać poszczególne ogniska z naszej wspólnoty, każde osiągnięcie w naszej wspólnej pracy, które sprzyja umocnieniu potencjału gospodarczego krajów członkowskich RWPG, jest szczególnie ważnym działaniem zarówno o charakterze gospodarczym, jak i politycznym. Dlatego też każdy krok na drodze rozszerzania i pogłębiania wzajemnej współpracy sprzyja umocnieniu ekonomicznej i politycznej jedności. Umocnieniu temu służyły rozpatrywane obecnie problemy współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między naszymi krajami.

W trakcie obecnego posiedzenia — podkreślił wicepremier Jaroszewicz — przedstawiciele wszystkich krajów dołożyli starań, aby znaleźć najlepsze rozwiązanie często trudnych problemów, figurujących na porządku dziennym o rad Komitetu Wykonawczego, w oparciu o braterskie współdziałanie i głębokie zrozumienie wartości stojących przed naszą organizacją zadań, znajdując zawsze słusze rozwiązanie dla rozpatrywanych nawet trudnych zagadnień. (PAP)

Federalizacja Czech i Słowacji

Dokończenie ze str. 1

nie prasy, warto odnotować, że mianowany niedawno na stanowisko redaktora naczelnego słowackiego tygodnika „Literární Zivot”, Dominik Tatarka, złożył rezygnację.

Na posiedzeniu czeskiej części Prezydium KC Związku Pisarzy Czechosłowackich poinformowa-

no o przygotowaniach do wydawania nowego tygodnika związanego z partią czechosłowackich — „Literární Zivot”. Związek złożył już prośbę o rejestrację czasopisma. Jeśli idzie o tygodnik „Literární Zivot” czeska część KC Związku po wzięła już decyzję o przerwaniu jego wydawania.

25 bm. udostępniono społeczeństwu Czechosłowacji i poddano pod dyskusję obszerny dokument zawierający zasady nowego państwowo-prawnego uporządkowania stosunków Czechów i Słowaków na podstawie federalizacji. Nie sposób oczywiście w pobieżnym z koniecznieści prześledzić codziennych wydarzeń omówić treści tego dokumentu zwłaszcza, że struktura federacji nie jest nabytą przezjrzysta. Czechosłowacka federacja ma się składać z dwóch równoprawnych państw narodowych — Czeskiej Republiki Socjalistycznej i Słowackiej Republiki Socjalistycznej. We wspólnych interesach powierza ona część swej suwerenności i wynikające z niej kompetencje wspólnemu państwu federalnemu. Dokument głosi, że gospodarka narodowa CSRS stanowi syntezę dwu ekonomik narodowych: czeskiej i słowackiej. Synteza tych części wymaga utworzenia jednolitego rynku socjalistycznego, opartego na jednej walucie, na wolnym krążeniu siły roboczej, na wolnym krążeniu funduszy pieniężnych, na jednym systemie kierownictwa i wspólnych zasadach polityki ekonomicznej.

Zgodnie z dokumentem, najwyższym organem władzy powinna być federacja, a jedynym federalnym organem prawodawczym — Zgromadzenie Federalne. Ma one być dwuizbowe i składać się z izby ludowej i z izby narodowości. Izba ludowa będzie się składać z 200 posłów wybieranych na zasadzie proporcjonalności. Izba narodowości będzie się składać z przedstawicieli Czeskiej Republiki Socjalistycznej i przedstawicieli Słowackiej Republiki Socjalistycznej. Izba narodowości będzie liczyć 100 posłów. Obie izby mają równe prawa. Dla przyjęcia uchwały Zgromadzenia Federalnego wymagana będzie zgodność obu izb. Organem wykonawczym władzy państwowej czechosłowackiego państwa będzie rząd federalny.

Programową wypowiedź na temat całości zagadnień gospodarczych CSRS opublikowało „Rude Pravo” w postaci obszernego wykładu prorektora Wyższej Szkoły Politycznej przy KC KPCZ A. Czerwinki. Oświadczył on, że w dalszym ciągu celem wysiłków nowego kierownictwa partii jest stworzenie nie tylko nowego systemu zarządzania, lecz nowej struktury gospodarczej poprzez realizację reformy gospodarczej. Wśród wielu zadań, które trzeba wykonać w toku przeprowadzania reformy, wskazał on zmianę zadań narodowego planu gospodarczego, racjonalizację kierownictwa i zarządzania gospodarczego w przedsiębiorstwach przemysłowych i ich zrzeszeniach. Jego zdaniem dopiero obecnie powstały warunki dla przeprowadzenia reformy. (PAP)

53 transplantacja serca

W nocy z czwartku na piątek w Instytucie Kardiologicznym w Montrealu, przeprowadzono 4 w Kanadzie, a 53 na świecie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem był 51-letni Edward Desrivieres, dawca — 19-letni chłopak, który zginął w wypadku motocyklowym. Nazwiska jego nie ujawniono.

Operację przeprowadził dr Pierre Grondih.

Według ostatnich doniesień pacjent czuje się dobrze. PAP

A. Goldberg i G. Ball za Humphrey'em

Były przedstawiciel USA przy ONZ, Artur Goldberg, w opublikowanym w czwartek oświadczeniu, wezwał rząd Stanów Zjednoczonych do całkowitego zaprzestania bombardowań terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Goldberg opublikował swoje oświadczenie w związku z powzięciem przez niego decyzji o włączeniu się do kampanii wyborczej na rzecz obecnego wiceprezydenta, Huberta Humphreya oraz kandydata na stanowisko wiceprezydenta, E. Muski.

Goldberg wyraził także przekonanie, że jeśli Hubert Humphrey zostanie wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych, wówczas podejmie konieczne kroki, prowadzące do szybkiego zakończenia wojny wietnamskiej. Goldberg przypomniał także oświadczenie Humphreya, w którym twierdził, iż nie czuje się zobowiązany w jakimkolwiek stopniu do kontynuowania obecnego kursu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, która — jak wyraził się Humphrey — okazała się nieefektywna.

Dotychczasowy przedstawiciel Stanów Zjednoczonych przy ONZ, Ball, włączył się również do kampanii wyborczej na rzecz obecnego wiceprezydenta Huberta Humphreya. Obserwatorzy polityczni są zdania, że włączenie się do kampanii wyborczej A. Goldberga i Balla, może w pewnym stopniu pomóc Partii Demokratycznej, która przeżywa obecnie głęboki kryzys. Kryzys ten ujawnił się w trakcie konwencji demokratów na tie platformy politycznej, z którą Partia Demokratyczna przystępuje do kampanii wyborczej. PAP

Marszałek Jakubowski na Węgrzech

Jak podaje agencja MTI, w środę i czwartek przebywali na Węgrzech naczelnicy dowódca zjednoczonych sił zbrojnych krajów Układu Warszawskiego marszałek Iwan Jakubowski i szef sztabu zjednoczonych sił zbrojnych gen. Siergiej Sztienienko. (PAP)

Niekurtuazyjne

niej książce „Wyzwanie i odpowiedź”, wyłożył Franz Josef Strauss:

„Musimy stworzyć w Europie Zachodniej skrytalizowany trzon politycznej współpracy działania, z której może rozwinąć się samodzielną potęgą, zdolną znaleźć uznanie jako sojusznik w Waszyngtonie oraz cieszącą się odpowiednim autorytetem jako partner do rozmów z Moskwą”.

Ze Straussowi chodzi o part nerstwo do rozmów z „pozytywnymi”, ściślej mówiąc szantażu atomowego — nie ulega wątpliwości. Sam Strauss zresztą podkreśla w tej swej książce, że podstawą takiej europejskiej wspólnoty działania powinno być utworzenie „europejskiego poolu atomowego”, m. in. przez włączenie do zjednoczonej Europy Wielkiej Brytanii (jako dysponenta własnym potencjałem atomowym), no i oczywiście przez zlikwidowanie „upóźnienia” NRF statusem „konwencjonalnego ciury” (jak określał F. J. Strauss już w 1956 roku — awansowanie także spadkobierczyni Trzeciej Rzeszy do rangi „atomowych rycerzy”).

W przededniu wizyty prezydenta Francji w Bonn myśli Straussa o nuklearyzacji NRF rozwijał tak „Rheinischer Merkur”:

„Tematem chwili — oznajmiał — jest zagadnienie, czy pozostałe europejskie państwa NATO, a prze-

de wszystkim Wielka Brytania, Francja i Włochy, zdecydowały się na budowanie dodatkowej siły od straszącej w ramach jakiejś europejskiej wspólnoty obronnej. Dlatego nakazem chwili jest nie dalsze pogłębianie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, ale nowy rodzaj europejskiej wspólnoty obronnej. Takie rozważania zakładają jednak z góry porozumienie pomiędzy Francją i Wielką Brytanią, a ponadto także ograniczoną entente militarną Francji ze Stanami Zjednoczonymi i NATO. Cały sojusz Zachodu wymaga więc moralnej regeneracji, pogłębionej solidarności i zdolności do natychmiastowego działania”.

Tak oto de Gaulle'a oczekiwał w Bonn — poza fasadą normalnych powitalnych rytuałów i uprzejmościowych gestów — atak gospodarzy. Przy tym Kiesingera do stanowczości zachęcały nie tylko koła doradców militarnych, od kilkunastu lat marzących o całkowitej atomowej Bundeswehry. I nie tylko politycy pokroju Straussa, równie z ekshibitorem generalicją domagający się głośno i jawnie broni atomowej dla NRF. Żądali jej muszenia uległości prezydentowi Francji nawet tacy działacze zachodniomiejscy, co to jeszcze nie dawno stroili się w szaty zwolenników pojednania ze Wschodem. Bowiem także hamburski „Die Zeit” (który nota bene przed rokiem jako pierwszy podjął aktywny dialog „porozumienia się” z reżimem zjonistycznym - syjonistycznymi kołami w Czechosłowacji), tak formułował listę zadań na ja-

W nowych domach studenckich

Potulnie zatrzymujemy się w hallu. Nieugięte oczy władców portierni mówią nam, że wszelkie próby nielegalnego przedostania się na wyższe kondygnacje zostaną udaremnione. Ale oto przybywa przewodniczka — Krystyna de Mezer z Rady Uczelnianej ZSP. Z nią bez przeszkód oglądamy na parterze jasne, przestronne pomieszczenia: salę klubową, salę telewizyjną, pokój spotkań i pokój, który zajmie filia Biblioteki Głównej UAM. Na razie w sali stkie niemal puste, ale lada dzień wniesie się tu meble i potrzebny sprzęt.

Aby już do końca zalegalizować pobyt w żeńskim domu studenckim UAM przy ul. Zwierzynieckiej — przed dalszym zwiedzaniem składamy wizytę pani Marii Kaniowej, kierownicze tego domu i jednocześnie kierownicze całego zespołu domów uniwersyteckich.

W trakcie rozmowy dowiadujemy się, że kwatruje tutaj 600 studentek wyższych lat w pokojach dwuosobowych. Na dwa pokoje przypada jedna łazienka. Mieszkanki musiały poświęcić cztery godziny na pracę społeczną przy porządkowaniu budynku przed jego oddaniem. Studencka organizacja ściśle przestrzegała spełnienia tego warunku.

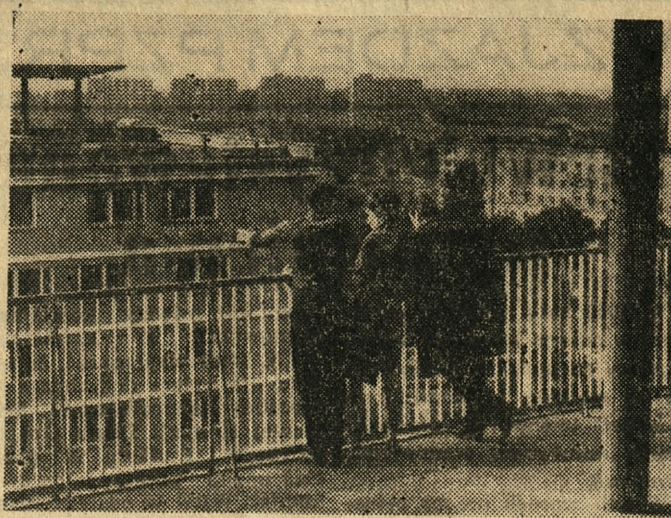


W tym pokoju wzorowy ład, sporo dowcipnych akcentów dekoracyjnych. Umówiliśmy się z przedstawicielami ZSP: Krystyną de Mezer i Zygmuntem Jeżewskim, że zajrzemy kiedyś do najbrudniejszego pokoju, jeśli zajdzie potrzeba.

Rada mieszkank jak dotychczas nie ma większych kłopotów z utrzymaniem dyscypliny. Mieszkanki chętnie pomagają w urządzaniu domu stosując się do zasad regulaminu. W nagrodę zezwolono na przyjmowanie gości dwa razy w tygodniu.

W drugim nowym domu UAM przy ul. Obornickiej nasz optymizm ze Zwierzynieckiej nieco przygasa. Przedstawiciel rady mieszkanków Zygmunt Jeżewski tłumaczy nam w oczekiwaniu na windę, że jedna jeździ na piętra parzyste, a druga na nieparzyste. Podobno ta od parzystych funkcjonuje całkiem sprawnie tylko w dni nieparzyste i na odwrot.

W kuchenkach są instalacje do piecyków gazowych, ale nie ma gazu. Powiadają, że nie będzie wcześniej niż za dwa lata, chociaż w sąsiednim domu żeńskim jest gaz. Zamiast kuchenek gazowych założą elektryczne, ale wiąże się z tym większy koszt i mnóstwo niebezpieczeństw. W łazienkach brak sisek do pryszniców. Radiowęzeł na dwa bloki popsuty i nie wiadomo kto go popsuł. Nie przewidziano pomieszczenia nawet na pokój telewizyjny. Studenci chcą wykroić trochę miejsca w sali przeznaczonej na bufet. Zamierzali robić porządki na korytarzach, bo sprzątaczek za mało,



Z tarasu nowego bloku przy ul. Obornickiej rozciąga się rozległy widok. Mieszkańcy tego bloku najczęściej jednak patrzą na boisko TKKF w najbliższym sąsiedztwie. Pragną stać się współgospodarzami i stałymi użytkownikami tego obiektu. Jeszcze się nie próbowali dogadać w tej sprawie: jesteśmy pewni, że jak spróbują, to się dogadają.

aby nadążyli, ale nie z porządków — nie ma szmat. Studenci mają też zale do MPK — autobusy kursują nie punktualnie, niekorzystnie usytuowano przystanki, zainteresowanych sporo — 1400 osób.

W męskim bloku na Obornickiej w odniesieniu do pewnej niewielkiej garstki studentów dyscyplinę trzeba utrzymywać siłą. Świadczy o tym sześć wniosków o wydalenie z „akademika”. Wnioski te wystosuje samorząd studencki.

Studenci UAM otrzymali w tym roku dwa bloki, w których mogą wygodnie żyć i pracować. Przyznajemy im rację, gdy domagają się, aby odano im domy bez braków i usterek. Ale jednocześnie domagamy się od samorządów, aby z całą surowością karały tych, którzy przez niedbalstwo zalewają pokoje wodą, niszczą społeczne dobro, łamią zasady regulaminu. Niech te wnioski o wydalenie wystosowane na samym początku roku akademickiego staną się przestrożą.

(wb)



Ewa Śmierczalska z V roku pedagogiki UAM stara się nawet w ustawieniu drobnych przedmiotów zachować harmonijną kompozycję pokoju. Na jednej z półek — pamiętki z niedawnej wycieczki do Włoch. Jeśli wychylić się z okna — widać dół pod fundamenty przyszłej stolówki przy „akademiku” na Zwierzynieckiej. W tych miłych, estetycznie urządzonych pokojach w przyszłości mają być jeszcze telefony.

Fot. (4) — K. Przychodzik



W kuchenkach, które znajdują się na wszystkich piętrach, każda mieszkanka ma własną, małą szafkę. Oprócz kuchenek są także prasownice z maszynami do szycia. Pozazdrościć takiego gospodarstwa...

Poznań-Grunwald to także przemysł

Grunwald, kiedyś mały skrawek Poznania — dał nazwę i początek wielkiej dzielnicy. Dziś ma ona rozmiary ponad 150-tysięcznego miasta. W jednolitym organizmie Poznania stanowi jedną z najnowocześniejszych dzielnic, interesującą architektonicznie i dokonanymi tu przemianami gospodarczymi oraz społecznymi.

**WIELKO
POLSKA
V ZJAZD PZPR**

Sięgnijmy do fragmentów wystąpień na dzielnicowej konferencji przedjazdowej grunwaldzkiej organizacji PZPR. Tu, w trakcie dyskusji, dość często powracał temat dawnej i obecnej roli dzielnicy, którą w przeszłości zwano sypialnią Poznania. Zdecydowanie mieszkaniowy charakter obszarów willowych, podobne oblicze Górczyna i Łazarza, Kopaniny i Junikowa upoważniał do takich określeń. On też stanowił element oceny politycznej tamtejszej społeczności.

— Jeszcze dwadzieścia lat temu — mówiła jedna z dyskutantek — tu tylko jeden duży zakład przemysłowy: fabryka papierosów. Zatrudnialiśmy wówczas 2.300 ludzi i stanowiliśmy trzon grunwaldzkiej klasy robotniczej. Dziś jesteśmy jednym z wielu zakładów, prawie trudno zliczyć, który z rzędu.

Istotnie, trudno, zwłaszcza że Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych zatrudnia obecnie zaledwie 700 pracowników, a więc należy do zakładów średniej wielkości. Czyżby zmałała? Jak to możliwe, skoro wypala się znacznie więcej papierosów niż przed laty? Sedno i odpowiedź w nowoczesności: w WWT trzykrotnie mniejsza liczba ludzi daje tyleż razy większą produkcję...

Wysoka wydajność pracy to sekret postępu ekonomicznego. Z myślą o nim wielu starym poznańskim zakładom wybudowano nowe, obszerne, rozwojowe siedziby. Ich lokalizacja przypadała częstokroć na Grunwaldzie. W ostatnim tylko niespełna ośmióleciu stanęły tu 22 większe zakłady przemysłowe.

Kiedy spojrzeć na mapę dzielnicy Grunwald, widać, że powstało tu kilka mikroregionów przemysłowych: skupiska przy Bułgarskiej, Węglinieckiej i Zmigrodzkiej, przemysłowe wysepki na Rudniczu, Kopaninie i Zatorzu. One to stanowią oddzielny problem władz dzielnicy, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki komunalnej, handlu i usług. One też będą rodzić nowe kwestie natury ekonomicznej i społecznej.

Nas wszakże bardziej interesuje teraźniejszość, bowiem zmiany w strukturze gospodarczej to zaledwie część przemian dostrzeganych na Grunwaldzie. Równie doniosłe były zmiany w ilości i strukturze mieszkańców. Dynamiczne budownictwo mieszkaniowe, lokalizowane przez kilka lat z rzędu przede wszystkim na Grunwaldzie spowodowało, że zamieszkało tu wiele młodych małżeństw, że wzrosła znacznie liczba młodzieży i ludzi wychowywanych w Polsce Ludowej. Przybyło kwalifikowanych robotników, techników, inżynierów, ludzi zawodowo i społecznie czynnych, energicznych, aktywnych. Dokonały się dość zasadnicze zmiany jakościowe, których potwierdzenie można znaleźć w wielu dziedzinach, przy wielu okazjach.

Jak to stwierdzono w referacie dzielnicowej konferencji przedjazdowej — grunwaldzka organizacja partyjna zwiększyła swoje szeregi (w minionym 4-leciu) o ponad 1.240 osób, licząc dzisiaj 5.379 członków i kandydatów. Dalszemu wzmocnieniu uległy organizacje partyjne (zasobne aktywnie bardziej doświadczonym i przeszkolonym), spraw niej kierując życiem gospodarczym i politycznym swoich zakładów, żywiej oddziałując na ideologiczne wychowanie młodzieży.

Aktywność nowych środowisk Grunwaldu znalazła też wyraz w czynach produkcyjnych i społecznych (wartości 130 mln zł), które podejmowano dla uczczenia V Zjazdu PZPR, znajduje swój wyraz w żywej dyskusji nad Tezami zjazdowymi. O aktywności tej i zaangażowaniu świadczyła także dyskusja na grunwaldzkiej konferencji przedjazdowej, pełna troski o sprawę kraju, miasta i dzielnicy, o sprawę obywateli.

Grunwaldzka organizacja partyjna staje na wysokości swych zadań, podejmując w dyskusji przedjazdowej tematy ważne i trudne, problemy do rozwiązania dziś i jutro. Młoda społeczność partyjna i bezpartyjna Grunwaldu da sobie z nimi radę. Dopomoga jej w tym uchwały zbliżającego się V Zjazdu PZPR.

ZBIGNIEW MIKA

przygotowania

kie powinien się zgodzić francuski gość:

1. „Ożywienie i wzmocnienie Paku Atlantyckiego.
2. Dalsze wzmocnienie europejskiej współpracy gospodarczej w ramach EWG.
3. „Należy podjąć próbę stworzenia nowej, nie skompromitowanej dotychczas konstrukcji politycznej, jednoczącej wszystkie państwa zachodnioeuropejskie (...), poczynając od neutralnej Szwecji, aż po Grecję i Turcję”.

Zdając sobie sprawę, że kto jak kto, ale de Gaulle nie ma zamiaru uprawiać polityki sprzecnej ze swym „gaullizmem” — hamburski tygodnik domagał się, aby w czasie rozmów, przedstawiciel obok tych żądań, także listę zakazów:

1. Nie wolno prezydentowi de Gaulle postuluować z jednej strony, istnienie niezależnych państw, a z drugiej strony czynić wszystko, aby tym państwom nie było nadanie pojęcia Europy konkretnej treści.
2. Prezydent de Gaulle nie może jednocześnie wypowiadać się przeciwko dominacji USA w Europie, a jednocześnie przeciwdziałać wykrystalizowaniu się samodzielnej polityki europejskiej.
3. Należy przypomnieć prezydentowi de Gaulle'owi, że nie tylko Francja należy do Europy, lecz także Wielka Brytania.
4. Należy wreszcie dać jasno de Gaulle'owi do zrozumienia, że polityka europejska należy kształtować dziś, a nie jutro. Należy przypomnieć prezydentowi Francji, że także on posiadał wnuki, które mogłyby mu postawić pytanie: „Dziś — a co to była Europa?”. Wizyta Prezydenta Francji w Bonn nie warta będzie nawet kosztów, jeśli bójczy gospodarze nie

zdoła go przekonać o słuszności tych argumentów.”

To bodaj pierwszy przypadek, kiedy nawet hamburski organ chadeckich intelektualistów, formułował życzenia za chodnioniemieckich „europejczyków” równie brutalnie i bez ogródek, co ordynans Straussa — cytowany już na wstępie Stuecklen, który żądał od Kiesingera, by wysunął pod adresem gościa „bardzo konkretne pytania i bardzo konkretne postulaty”.

Ile pomoże to przekształcanie Bonn w Kanosę?

Już przed wizytą agencja DPA musiała zauważyć:

„W Bonn zwraca się uwagę, że brak w składzie delegacji francuskiej ministra (obrony) Messmer, który przypuszcza, iż prezydent de Gaulle nie zamierza wyciągać jakichkolwiek konsekwencji militarnych z wydarzeń w Czechosłowacji”.

Trzeba było też przyjąć do wiadomości wywiad telewizyjny premiera francuskiego Couve de Murville, który oświadczył 23 września iż:

„Interwencja pięciu państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji... nie powinna odwieść Francji od dążenia do odprężenia między dwoma blokami. Sądzę i jestem nawet pewien tego, że nie wolno z tych wydarzeń wyciągać wniosków, jakoby należało obecnie powrócić do polityki podziału świata”.

Alle gospodarze nie zrezygnowali. Znosi się więc na wyjątkowo dramatyczną wizytę.

MACIEJ OLSZEWSKI

CK EUGENIUSZ WISLICZ — IWANCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKIEJ LUDOWEJ

Nocą jeńcy rozbroili i powiązali wartowników oraz kometanta. Zabili kilkadziesiąt sztuk dobrej broni ręcznej i automatycznej wraz z amunicją oraz kilkadziesiąt granatów niemieckich i umundurowanie.

Już w ciągu pierwszej nocy, żołnierze zrobili kilkadziesiąt kilometrów drogi wśród lasów Świętokrzyskich, dezorientując zupełnie pościg niemiecki.

Następnej nocy znaleźli się oni w odległości 6 km od Ostrowca, we wsi Sudół, w zagrodzie naszego oddanego przyjaciela Krawczyka.

Zjawili się tam rano, celem dokonania przeglądu „zdobycznego” oddziału. Część ludzi spala jeszcze w stodole. Zdobyczo do wnętrza. Na klepsku stał wóz konny, a ze skrzynek stojących na nim wystawały niemieckie granaty ręczne.

Żołnierze spali twarzą, tylko jeden starszy wiekiem wiarus przebudziwszy się oglądał otarte nogi. Liczył może około 40 lat. Nawiązałem z nim przyjacielską rozmowę. Pochodził z głębi Rosji. Pozostawił w domu żonę i 5 dzieci. Przeżył tragedię walki w czasie ataku hitlerowców w czerwcu 1941 r.

„Użył tri goda”, „pierwaja spokojna noc — tawariszcz kamandir” — powiedział do mnie z uczuciem ulgi. Następnie przycisnął z rozrównieniem automat i wyrzekł: jakby do siebie: „Tiepiel nie wypuszczu ja jewo z ruki”.

W mieszkaniu Krawczyków ruch był duży. Kilka córek gospodarza z radością obsługiwały gości. Za stołem siedziała już grupa radzieckich lekarzy i oficerów. Kiedy wszedłem, powstali. Ustawili się w szeregu, przywitali się ze mną serdecznie i zaśpiewali starą pieśń rosyjską, którą szczególnie lubiłem. Domyślałem się, że inspiratorem tej przyjemnej dla mnie niespodzianki była „dr Anka”, która dobrze znała moje upodobania, jak też sama lubiła bardzo śpiew i muzykę. Przez

otwarte okna pieśń popłynęła na całą wioskę. Pamiętam, że głównym „zapiewają” był starszy już wiekiem siwiuteńki, lekarz Rosjanin. Śpiewaliśmy o Woldze. Wiedzieliśmy, że stamtąd nadejdzie wyzwolenie.

Niezadługo przybył także plk „Felek”. Podziękowaliśmy „dr Ance” za przeprowadzenie niezwykle śmiałej i niebezpiecznej akcji w samych Kielcach, oraz mistrzowską ucieczkę przed pościgiem. Przebiecie około 100 km drogi po wertepach w ciągu dwóch nocy stanowiło nie lada wyczyn sportowy — zwłaszcza dla kobiety.

Pamiętam, jak „dr Anka” z właściwą sobie skromnością oświadczyła: „to zasługa mojej przybranej córki Magdaleny w Kielcach”.

Grupa została podzielona w ten sposób, że 25 żołnierzy radzieckich weszło do nowo utworzonego oddziału, do którego czele stanął Rosjanin „Olech”. Zastępcą „Olecha” został mianowany brat „Zygmunta” — Marian Polowniak pseudonim „Mech”.

Pozostali żołnierze uzupełnili oddział „Górala” — Szymańskiego.

W niedługim czasie, celem sprawdzenia dyscypliny i bojowości tych żołnierzy jako partyzantów, zarządziłem akcję zaopatrzeniową na miasteczko Sienna.

Dowódca oddziału „Olech” i „Mech” — Polowniak bardzo chętnie przyjęli tę wiadomość. Oczywiście, na mnie spoczywało dokonanie rozeznania i przygotowanie garnizonu siennickiego „Świtu” do pomocy. Oddział oczekiwał na mnie w gajówce Myszk — Łasy Starachowickie. Odległość do Sienna wynosiła około 12 km. Droga w otwartym terenie. Zorganizowaliśmy furmanki w pobliżu lasów i udaliśmy się na wozach.

Oddział liczył około 40 ludzi. Dopadliśmy do Sienna około godziny 11. Zabłokowaliśmy posterunek żandarmerii i policji. Przystąpiliśmy do akcji, która polegała na zniszczeniu dokumentów w Zarządzie Gminnym oraz zaopatrzeniu się w produkty żywnościowe i odzież w filii niemieckiej spółdzielni. Zabraliśmy także wóz maki kontyngentowej z młyna. Partyzanci uwijali się szybko i bezszelestnie. Każdy rozkaz był wykonywany precyzyjnie. Niemcy nie próbowali nawet wychylić nosa z obunkrowanego posterunku, mimo iż najwyraźniej słyszeli naszą akcję.

Nie tylko wypiek...

Władysław Nowak od 17 lat pracuje w Poznańskich Zakładach Przemysłu Piekarniczego. Jest cenionym mistrzem swojego zawodu, brygadziwą. Rozpoczął pracę w piekarni, gdy większość czynności wykonywano jeszcze ręcznie. Teraz pracuje w jednej z najnowocześniejszych w mieście — w prawie całkowicie zmechanizowanej piekarni przy ul. Różanej 19.

— Proszę, pokażemy jeden z podstawowych artykułów żywnościowych. Stare przysłowie mówi — zaczął rozmowę z nami p. Nowak. — że dostatek mierzy się ilością chleba. Nas, piekarzy obowiązuje — co cykl produkcyjny chleba trwał do momentu wypieku. Chcielibyśmy jednak, aby i do rak konsumenta trafiał on zawsze świeży, smaczny i wypieczony.

W tezach na V Zjazd partii mówi się o konieczności zwiększenia tempa rozwoju produkcji przemysłu spożywczego m.in. przez wprowadzanie nowych asortymentów artykułów żywnościowych. W tym celu należy prowadzić kom-



Władysław Nowak

Fot. (2) — K. Przychodźki

pleksową rekonstrukcję przemysłu spożywczego, co oznacza rozbudowę i modernizację mocy przetwórczych. Wiadomo, że chleb z nas chciałby być pieczywo smaczne i zdrowe, macone i nie od dziś biedzi się, w jaki sposób wprowadzić do produkcji jego nowe gatunki. Moc przetwórczą naszych piekarni wykorzystujemy do maksimum. Więc kiedy piec? Jedynym rozwiązaniem jest dodatkowy wypiek w godzinach przedpołudniowych, jak by w sklepach świeże gałki pieczywa pojawiały się niedzię godziną 13—15. Przy najmniej wracający z pracy będą kupowali świeże bułki. Na razie wprowadziliśmy do produkcji 7 nowych rodzajów pieczywa o łącznej wadze 5—6 ton dziennie. Te ilości zwiększymy pod koniec przyszłego roku, gdy ruszy nowa piekarnia tak zwanej galanterii chlebowej. Pobudujemy ją na podwórzu, tuż obok dużej. W najbliższym czasie przystąpi się do prac. Pomysł wybudowania tej piekarni to inicjatywa naszych zakładów, po trzech latach starań uwieńczona sukcesem.

— Pieczywo, które kupujemy jednak nie zawsze jest naj

— Czućmy się odpowiedzialni za jakość chleba, ale droga, która on przebywa z piekarni do konsumenta jest bardzo skomplikowana i nie mamy na nią wpływu.

Przed wszystkim to sprawa opakowań. Ładowanie jeszcze ciepłego chleba do drucianych koszyków systemem bochenek na bochenek, powoduje ich zgniatanie się. Należałoby pomyśleć o standardowych koszykach, w których chleb układaloby się jedną warstwą. Obecnie używane

kontenery nie zabezpieczają też chleba czy bułek przed kurzem. Kto wie, czy nie trzeba by wprowadzić koszyk plastykowych.

Drugi bardzo ważny powód, dla którego jemy nieświeży chleb — to sprawa transportu. Tak, właśnie transport jest winien. Na mocy ogólnokrajowego zarządzenia w 1960 roku odebrano nam środki transportu. Od tego czasu korzystamy z usług PPTHW. To nie jest wyjście. Konwojenci wożą chleb według własnego uznania. Raz prędzej, raz wolniej.

— Czy nie można wobec tego przeprowadzać jakichś kontroli?

— Ilu ludzi musiałoby sprawdzać codziennie 40 samochodów? Poza tym konwojenci nie są naszymi pracownikami. Gdyby transport należał do nas, na pewno skróciłby się czas dowozu pieczywa do sklepów.

— Nierównomierność dowozu, zwłaszcza chleba, odczuwają klienci szczególnie w soboty i poniedziałki. Czym to tłumaczyć?

— Sprzedaż chleba w soboty rośnie prawie w dwójnasób, a moc produkcyjna piekarni jest ograniczona. Aby dostarczyć do handlu podwójne ilości pieczywa należałoby uruchomić trzecią zmianę. Wtedy mielibyśmy nawet pewną rezerwę. Podobnie jest w poniedziałki. Chleb pieczony na pierwszej zmianie nie cieszy się takim popytem jak świeższy o parę godzin z drugiej zmiany.

— A czy nie można przedłużyć okresu świeżości chleba?

— To jeden z najistotniejszych problemów. Chcielibyśmy chleb paczkować, gdyż wtedy zachowuje on świeżość jeszcze przez kilka dni. Na MTP oglądaliśmy holenderską maszynę „Finis”, która paczkowała chleb w folię kurczliwą. Maszyna taka jest droga. Ale tu powinno zdecydować proste przeliczenie. Rezerwa chleba w ilości 8—15 ton tygodniowo jako czerstwa zostaje przekazana na karmę dla zwierząt. Gdybyśmy mieli chleb paczkowany, procent starego chleba zmniejszyłby się do minimum. Dałoby to w okresie roku milionowe oszczędności. Można do nich doliczyć też pieniądze zaoszczędzone za nadgodziny sobotniej trzeciej zmiany, której nie byłoby potrzeby uruchamiać. Po staranie się w kraju o kurczliwą folię nie powinno nastęczać trudności. Tezy wyraźnie podkreślają, że wraz z wdrażaniem nowoczesnych technologii przetwarzania i uszlachetniania żywności niezbędny jest rozwój przemysłów produkujących tworzywa i gotowe opakowania dla artykułów spożywczych.

Rozmawiała:

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Niewykorzystywane uprawnienia

W 1950 roku został zlikwidowany w naszym kraju dualizm polegający na podziale administracji na rządową i samorządową. Jedynymi terenowymi organami władzy państwowej zostały rady narodowe.

W tych czasach po raz pierwszy mandat radnego otrzymał Leon Józefowiak. Obecnie pełni on funkcję przewodniczącego Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów WRN w Poznaniu. Wynikające z tej funkcji obowiązki potrafi harmonijnie łączyć z pracą społeczną w innych dziedzinach (jest prezesem Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych i wiceprezesem Zarządu Wojewódzkiego TPPR) oraz z zajęciami zawodowymi (dyrektor Państwowego Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Pożarniczym i Ochronnym w Poznaniu).

NASZE ROZMOWY

— Co należy uznać za najpoważniejsze osiągnięcie społeczno-polityczne rad narodowych?

— Bez wątpienia skupienie szerokim rzesz obywateli, którzy w różnym charakterze i w różnych formach — jako radni, członkowie stałych komisji, członkowie komitetów blokowych i osiedlowych, czy wręcz uczestnicy zebrań wiejskich — biorą udział w rozwiązywaniu zadań stojących przed radami narodowymi. Takie urzeczywistnienie idei ludowładztwa stało się rozszerza się m.in. w związku z prowadzonym od szeregu lat procesem decentralizacji.

— Można powiedzieć, że zasady demokracji socjalistycznej realizowane są bardzo szeroko (masowa aktywność społeczna), ale często jednak w sposób powierzchowny. Np. powszechnie wiadomo, że sta-



Leon Józefowiak

le komisje rad w niedostatecznym stopniu wykorzystują swoje uprawnienia, łatwo poddają się sugestiom i wpływom aparatu administracyjnego. Dlaczego?

— Jedną z przyczyn jest m.in. niedostatek informacji, w szczególności na temat aktów normatywnych znajdujących się na warsztatach centralnych organów administracji. Czasami komisja kończąc prace nad rozwiązaniem arcytrudnego problemu dowiaduje się, że jej prace są syzyfowe, bowiem wkrótce problem ten zostanie przez „Warszawę” unormowany inaczej. Skoro mowa o „Warszawie” trzeba powiedzieć o braku

łączności między komisjami sejmowymi, a komisjami WRN. Dość wspomnieć, że ani razu nie byłem dotychczas za proszony na posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu. A przecież udział przewodniczących komisji WRN w posiedzeniach komisji sejmowych winien być regułą.

— Tezy Zjazdowe, w celu zwiększenia wpływu sejsji rad i ich komisji na pracę organów wykonawczych, postulują radykalne ograniczenie liczby zadań, instrukcji, okólników. Jak się ta sprawa przedstawia obecnie — w okresie realizacji (już od wielu miesięcy) antybiurokratycznego zarządzenia Premiera?

— W ostatnich tygodniach wprost zalała nas fala pism z Ministerstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Z innych bolączek warto jeszcze wymienić krótki okres zastawiania komisjom na prace nad planem gospodarczym. Jeśli zaś chodzi o budżet warto zastanowić się czy nie jest on nadmiernie „rozsufladkowany” (zbyt duża liczba działów, przy czym przerzut środków z jednego do drugiego obwarowany jest skomplikowaną procedurą). Ponadto moim zdaniem nie należałoby całkowicie rozdysonanować wszystkich środków, lecz część z nich zostawić w tzw. puli rezerwowej. Z niej można by finansować rozwiązanie problemów, które nagle ujawniły się w toku kadencji.

I jeszcze jeden postulat, który rego realizacja skutecznie zapobiegłaby sformalizowaniu prac sejsji i komisji, ułatwiłaby by radnym świadomy wybór. Chodzi o to, by propozycje ze strony aparatu wykonawczego częściej niż dotychczas przedstawiane były dwuwariantowo.

— W 1963 roku komisje zostały uprawnione do tego, by wraz z przebiegiem rad kierować pracą wydziałów. Dlaczego go, służąca temu instytucja wiążących dla wydziału zaleceń i wiążących opinii, jest tak rzadko wykorzystywana?

— Cóż, kompetencje wydziałów są jeszcze dość ograniczone. Gros władzy ma prezydium. Sądzę, że gdyby nastąpiła decentralizacja uprawnień w relacji prezydium wydział ten ostatni otrzymałby więcej niż obecnie wiążących zaleceń i opinii.

— Wydaje się, że częściowo letarg tej instytucji można zapisać również na karb mało twórczej i niesamodzielnej postawy części radnych. W związku z tym pytanie: jakie kryteria doboru kandydatów na radnych i członków komisji należałoby uznać za pierwszoplanowe?

— Kandydatami winni zostać ludzie o wysokich walorach ideowo-politycznych, dobrzy fachowcy, a jednocześnie umiejący pracować społecznie. Należałoby jednak zrezygnować z tych, którzy pełnią już kilka odpowiedzialnych funkcji społecznych. Nadmiernie obciążony obowiązkami radny niejednokrotnie bowiem zawodzi.

Rozmawiał:

MICHAŁ ŁUCZAK

Polskie dzieje

Z satysfakcją przeglądam albumowo wydaną pracę Marii Estreicherówny „Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848—1863”. Książka ta ukazała się po raz pierwszy w roku 1936, stała się unikalna. Autorka, ze znanej rodziny naukowców, za słynęła swoją pracą nad przygotowywaniem materiałów do biograficznego słownika krakowian XIX wieku. Te badania źródłowe stały się niejako na marginesie źródłem omawianej książki, dla autorki bowiem życie kulturalne, towarzyskie i obyczajowe Krakowa XIX wieku nie miało nieomal żadnych tajemnic. A czas między Wiosną Ludów a Powstaniem Styczniowym był w Krakowie okresem owocnym dojrzewania nowych idei, walki poglądów, zarazem zaś intensywności działania środowisk artystycznych. O tym wszystkim pisze Estreicherówna z poletem, z nutką pobłażliwego humoru, odkrywając przy tym przed czytelnikiem niemal szmat wiedzy o naszej przeszłości.

Interesującym wydawnictwem jest też tom „Szkice z dziejów Krakowa”, od czasów najdawniejszych po pierwszą wojnę światową, praca zbiorowa pod redakcją Janiny Bieniarzówny, autorki zarazem dwu z zamieszczonych szkiców. Wprawdzie żaden z tekstów nie daje pełnego widzenia konkretnej epoki, tym samym i całość ma charakter dużego nie jako przyczynku, ale wszakże, gdy śledzimy dzieje miasta od czasu przedlokacyjnego poprzez średniowiecze i bujny okres renesansowy, aż po oświecenie, Wiosnę Ludów i Powstanie Styczniowe do autonomii galicyjskiej — powstaje w sumie obraz ciągły, przy tym barwny i różnorodny.

Tadeusz Żeleński-Boy jest właścicielem ogólnonarodową, ale jego „Słowno” tak wszakże bezpośrednio i ściśle wiąże się z Krakowem, z niepowtarzalną chyba atmosferą „Zielonego Balonika”, z wieńcem jedynych w swoim rodzaju postaci, że pisząc o pozycjach związanych z wawelskim grodem, tu należy tę książkę u-

mieścić. Piąte to już powojenne wydanie „Słowno”, a ciążące nakłady znikają błyskawicznie — gdzież bo o równie do bry pokusić się można smak satyry, kpiny, groteski, kabaletowego, ale wspartego o intelektualny styl?

Od klimatu krakowskiego przeniesmy się teraz na grunt warszawski, w czas okupacyjny. Bardzo dobrze się stało, że Lesław Bartelski przygotował do druku, opatrzył wstępem i posłowiem tom utworów Tadeusza Gajcyego, „Utwory wybrane” mieszczą w sobie zarówno wiersze, jak poematy i prozę wybitnie utalentowanego pisarza związanego z piśmem konspiracyjnym „Sztuka i naród”, obok K. K. Baczyńskiego, W. Bojarskiego, Z. Stroińskiego, A. Trzebińskiego stanowiących nadzieję nowej literatury. Wszystkie te talenty urwała żołnierska śmierć w Powstaniu Warszawskim. Dobrze, że pamięć o nich i ich skromnego, ale jakże wiele zapowiadającego dorobku odżywa przez druk i może oddziaływać tak, jak tego pragnęli.

Stygmatem przedwczesnego odejścia znaczy się też tom poetycki, zmarłej w ubiegłym roku świetnej poetki młodego pokolenia Haliny Poświatowskiej — „Jeszcze jedno wspomnienie”. Tom obecny, to prawie cała pośmiertna, poezja autentyczna, mocna, afirmująca życie, pragnąca je wchłonąć i pojąć. Ale pojawia się w tych wierszach i poczucie zagrożenia, świadomość tego, co nadchodzi. Lektura tych wierszy przejmująca, odbija się wielu refleksjami, zostaje w wiernej pamięci śladem trwałego przeżycia.

W Wydawnictwie Literackim ukazały się też „Utwory dramatyczne” Bohdana Drozdowskiego, pisarza coraz silniej określającego swą własną indywidualność. Utwory zamieszczone w tomie, niektóre tak głośne, jak „Kondukt” czy „Balada polska”, cechuje przedziwnie wymieszana z sobą dramatyczność, niemal brutalność z poetyckim liryzmem.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

„Przedwiośnie” na inaugurację sezonu teatralnego

Podsumowując ubiegły sezon teatralny sygnalizowaliśmy jedynie niektóre pozycje z repertuaru na rok bieżący. Obecnie możemy już poinformować czytelników, co zobaczymy na scenach teatrów poznańskich w całym sezonie.

Na inaugurację wybrana została adaptacja sceniczna „Przedwiośnia” Ziembińskiego. Przedstawienie przygotowuje dyrektor I. Zegalski, w głównej roli — Baryki wystąpi Kazimierz Borowiec. Sezon w Teatrze Nowym otworzy premiera „Don Carlosa” Schillera w reżyserii Izabelli Adamskiej-Cywińskiej. W przedstawieniu tym będziemy mogli poznać większość nowych, rozpoczynających pracę w Poznaniu aktorów: Aleksandra Iwana, Zbigniewa Romanę, Wandę Neuman i Krzysztofa Ziemińskiego.

Następne premiery Teatru Polskiego to: „Fantazy” Słowackiego, „Kława” Wyspiańskiego, „Rzecz listopadowa” Ernesta Byleckiego, „Peer Gynt” Ibsena w inscenizacji znanego w Poznaniu z pracy nad sztuką Petera Weissa — Henryka Tomaszewskiego oraz komedia „Gwałtu co się dzieje” Fredry. Jako pozycja rezerwowa na scenie Teatru Polskiego planowa-

na jest „Sonata Bełzebuba”. S. I. Witkiewicza.

W repertuarze sezonu Teatru Nowego również znajduje się sześć premier oraz jedna rezerwa. Po „Don Carlosie” na scenę tę wejdzie adaptacja „Zbrodni i kary” Dostojewskiego w inscenizacji nowo zaangażowanego reżysera Romana Kordzińskiego, a następnie komedia „Corneille’a” „Łgarz” w nowym przekładzie Stanisława Hebanowskiego, dramat staroangielski „Johna Forda” „Szkoda, że jest nierazdnicą” w inscenizacji Jerzego Hoffmanna oraz nieznana jeszcze w Polsce sztuka Adamowa „Święta Europa”. Sezon zakończy premiera „Domu na Pacyfiku”. Jest to debiut dramatyczny poznańskiego prozaika Gerarda Górnickiego. Jako pozycję rezerwową przewiduje się wystawienie „Kuszenia świętego Antoniego” Flauberta. Nie jest jednak wykluczone, że pozycja ta zrealizowana zostanie w ramach tzw. „teatru propozycji”.

Wzorem ubiegłego roku przewiduje się także zorganizowanie w Poznaniu sympozjum naukowego na tematy teatralne. Tematem jego mają być próby teatru politycznego w okresie międzywojennym. (ob)

CO ZOBACZYMY



18.40 — „Polska Pieśń Ludowa”, 20.05 — Trybuna TV, 20.40 — „Człowiek z Kanady” film NRD cz. II, 21.40 — „Magazyn Młodych”, 22.10 — „Spotkanie z pieśnią” film francuski.

PIĄTEK: 10.25 — „Czterdzieści minut przed świtem” film radz., 16.55 — dla dzieci — „Miś z okienka”, 17.10 — Kronika Tygodnia, 17.25 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję” program red. wiejskiej, 18.15 — Wszelchnia TV: z cyklu „Człowiek i Kosmos”, 18.45 — z cyklu „Sylwetka karykaturzysty — Edward Alaszewski” 19.05 — „Górnik z Ravi” film włoski, 20.05 — „Jak mieszkać” program

red. ekonomicznej z cyklu „Kława” M-3”, 20.35 — Teatr TV: „Król Agis” J. Słowackiego.

SOBOTA: 10.45 — „Intermezzo” film USA, 15 TV Kurs Rolniczy — „Pomoc audiowizualna w masowym szkoleniu rolniczym”, 16.15 dla młodych — „Sport i zabawa”, 17.15 — Wilhelm Pleck-Stadt — Guben, 18.55 — dla młodych — „Biega, śpiewa, maluje”, 19.05 — Liście Pedagogiczne dla Wychowawców Przedszkoli z Warszawy i Poznania, 17.55 — „Spotkanie z przyszłością”, 18.20 — „W przestworzach czyli ciekawe opowieści lotników”, 18.35 — „Warszawa ja i Ty”, 19.30 — Monitor, 20.10 — „Pełnia”, 20.55 — Teatr Rozrywki: „Pani Prezesowa” Hannequina i Hebera, 22.50 — sport, 23 — „Intermezzo” film USA.

NIEDZIELA: 9.10 — TV Kurs Rolniczy — „Pomoc audiowizualna w masowym szkoleniu rolniczym”, 9.45 — „Przypominamy,

radzimy”, 10 — dla młodych — „Gra w piłkę” z cyklu „Pozdrowienia od przyjaciół”, 10.40 — „Niezbity dowód” z serii „Przygody trzech muszkieterów”, 12 — „Wczoraj Tokio, jutro Meksyk” z cyklu „W starym kinie” cz. II, 13 — „Bawcie się z nami” — „Amatorskie zespoły artystyczne przed kamerami”, 13.40 — PKF, 13.50 — „Przemiany”, 14.20 — dla dzieci: „Ula i świat”, 15.35 — „Od kesa skały do liścia akantu” z cyklu „Piórkiem i węglem”, 15.55 — „Maksym Gorki” z cyklu „Portrety”, 16.40 — z serii „Polacy na frontach II wojny światowej”, 17.05 — Teatr TV na świecie: „Mały huntu” przedstawienie TV USA, 18.05 — „Portret bez ram” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 18.35 — „Wizyt”, Wykonawcy: A. Janowska, D. Wodyńska, M. Czechowicz, W. Gliński, W. Miśnikowski, J. Przebora, 19.05 — „Wieczorne rozmowy”, 20.05 — „Liga dżentelmenów” film ang., 21.55 — sport,

Kultura fizyczna w wojsku tematem sesji dziennikarzy sportowych

We Wrocławiu zakończyła się dwudniowa ogólnopolska sesja Klubu Dziennikarzy Sportowych, poświęcona zagadnieniom wychowania fizycznego i sportu w wojsku.

W drugim dniu sesji dziennikarze zwiedzili urządzenia sportowe Wyższej Oficerskiej Szkoły Inżynierskiej im. Jakuba Jasińskiego. M. in. obserwowano zajęcia pro-

wadzone na krytej pływalni. Jest to pierwszy z zaplanowanej serii tego typu obiektów. Jego duża zaleta jest to, że łącznie z dokumentacją kosztował zaledwie ok. 2.300 tys. zł.

Ostatnim punktem programu seminarium było spotkanie dziennikarzy z kierownictwem największego wrocławskiego klubu sportowego WKS Śląsk. W czasie tego spotkania uczestnicy sesji usłyszeli list, skierowany do szeregowców, podoficerów i oficerów, przebiegający czasowo w Czesławicach. „My dziennikarze, uczestniczący w sesji Klubu Dziennikarzy Sportowych, poświęconej 25 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego, przesyłamy wam z piastowskiego Wrocławia braterskie pozdrowienia. Wasza patriotyczna i internacjonalistyczna postawa w służbie, którą pełnicie w obrocie ojczyzny i umacnianiu socjalizmu, napawa nas dumą i — jak całe społeczeństwo — jesteśmy z wami. My, dziennikarze sportowi, zapewniamy was, że w miarę na szczyty możliwości staramy się w propagowaniu wychowania fizycznego i sportu — tak istotnego w naszej służbie — wypełniać zadania, które partia stawia w przededniu V zjazdu przed całym narodem”. (PAP)

Gostyński przewodnik

W ostatnich dniach nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazał się oczekiwany od kilku lat przewodnik po powiecie gostyńskim „Ziemia Gostyńska”, którego autorem jest prezes Oddziału Powiatowego PTTK i Gostyńskiego Towarzystwa Kulturalnego Andrzej Hanzy, zamilowany historyk i krajoznawca. Ta tak potrzebna publikacja wydana została w nakładzie 7 tys. egzemplarzy i zaraz znalazła duży popyt wśród czytelników. Starannie wydana pozycja obok informacji ogólnych, licznych ilustracji i mapek zawiera opis 77 miejscowości, ich historię i opis znajdujących się za bytków oraz pieszych, kolarskich i motorowych tras turystycznych, a także część informacyjną i spis literatury o regionie gostyńskim. Przewodnik jest ukoronowaniem długoletniej pracy Andrzeja Hanzy. (MB)

Metody oceny pracy treningowej

Wojewódzki Zespół Metodyczny Szkoleniowy w Poznaniu wznawia, po przerwie wakacyjnej, cykl konferencji doskonalących dla kadry trenersko — instruktorskiej. Jedną z przyjętych form tego szkolenia będą prelekcje, które w sezonie 1968/69 poświęcono metodom oceny pracy treningowej. Pierwszym zagadnieniem z tego cyklu poruszoną przez doc. dr. Zb. Brodzkiego będzie „Obiektywne analizy pracy szkoleniowej w sporcie kwalifikacyjnym”. Prelekcja ta odbędzie się w dniu 30. IX. 1968 r., o godz. 18, w sali POSTW przy ulicy Chwiałkowskiego 34.

Koszykówka

O puchar CRZZ

W Łodzi rozpoczął się turniej koszykówki żeńskiej o puchar CRZZ. W pierwszym dniu Lech (Poznań) wygrał z Unią (Wałbrzych) 64:59 (32:30). LKS pokonał Carbo (Gliwice) 72:39 (47:20). Spójnia (Gdańsk) zwyciężyła Śląsk (Wrocław) 67:55 (36:31) i Polonia (Warszawa) odniosła zwycięstwo nad Koroną (Kraków) 67:56 (36:25). (o-za)

Przysły nadzieje

Żuźlowcy Stali (Gorzów) przegrali w Rzeszowie

W Rzeszowie rozegrano zaległe spotkanie o mistrzostwo I ligi żużlowej, pomiędzy miejscową Stalą, a jej imienniczką z Gorzowa. Zwycięstwo Gorzowa było równoznaczne niemal ze zdobyciem mistrzostwa, przegrana natomiast dała szansę ROW Rybnik lub Sparcie. Gorzowianie przybyli więc do Rzeszowa w najsilniejszym swym składzie z wicemistrzem świata Jancarem, Migosem, Padewskim i Pogorzelskim.

Mimo to, na rzeszowskim torze gorzowianie przegrali 37:41. O poziomie na jaki wnieśli się zawodnicy obu drużyn, świadczy in. fakt wyrównania rekordu rzeszowskiego toru, wynoszącego 74 sek. przez jednego ze starszych żużlowców — Spychała (Stal Rz.). Najlepszym zawodnikiem meczu był jednak weteran żużla, kończący 21 rok startów — Jan Malinowski, który zdobył 11 pkt. Poza nim dla Rzeszowa najwięcej punktów zdobyli Kolber 10 i Spychała 6, zaś dla Gorzowa Migosi i Padewski po 8, Jancarz 7 oraz Pogorzelski i Rogal po 6. (o-za)

dalekopisem

MANCHESTER PRZEGRYWA

Pierwsze finałowe spotkanie piłkarskich zespołów Manchester United (Anglia) i Estudiantes (Argentyna) o tzw. „Puchar świata”, zakończyło się zwycięstwem piłkarzy argentyńskich 1:0 (0:0).

PIŁKARSKIE ELIMINACJE

W czwartek rozegrano kilka spotkań w ramach eliminacji do piłkarskich mistrzostw świata. Państwo następujące wyniki: piłkarze Porto Rico pokonali Japonię 3:1. Jugosławia niespodziewanie wygrała z Finlandią 9:1 (2:0) a Cześć pokonała Danię 3:0 (2:0). Po nadto Francja, w międzyczasy w tym spotkaniu, zremisowała z NRF 1:1 (0:0).

DRUGA PORAZKA HOKEISTÓW

Przebijającą w Finlandii reprezentację Polski w hokeju na lodzie w rewanżowym meczu spotkała się z Finami ponownie przegrywając 2:9 (1:3, 1:2, 0:4).

LIGA TENISOWA

Na kortach Baildonu w Katowicach rozegrano spotkanie o mistrzostwo I ligi tenisowej, między gospodarzami i Gwardią Wrocław. Zwyciężył Baildon 4:3. (za)

Komunikaty

Zarząd Ogniska TKKF Poznań. Jeżycie informuje, że wznowione zostały zajęcia w ćwiczeniach ze sportowych: gimnastyki przy muzyce i gier sportowych dla kobiet we wtorki i piątki od godz. 18.30; gimnastyki i gier zespołowych mężczyzn w poniedziałki i środy od godz. 18.30 w sali szkoły podstawowej przy ul. Żeromskiego (wejście od podwórza).

Praca

Ucznia przyjmę do warsztatu mechaniki precyzyjnej, Poznań, Ogrodowa 11, Stefan Gołatka. 32334g

Malarzy i uczniów, przyjmę. Aleja Włp. 13. 32336g

Pomoc domową zaufaną (4 osoby) — zaraz przyjmę. Łukasiewicz 21 m. 2 — tel. 661-73. 33722g

Uczennica, ukończona 17 lat i fryzjerka, potrzebne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33737g.

Gospośia samodzielną na stałe (oddzielny pokój) do trzech osób, potrzebna. Zaczę 2 m. 3. 33700g

Pomoc domową do lekarza, dochodząca albo na stałe, potrzebna. Chudo-by 18 m. 6, godz. 17 do 20. 33652g

Pomoc domową dochodzącą, na dobrych warunkach — przyjmę. Ul. Asnyka 7 m. 9. 33312g

Pracownika do gospodarstwa, przyjmę z utrzymaniem. Lech Suchorski — Buk, ul. Grodzka 19. 1010p

Gospośia samodzielną, potrzebna na prowincję, warunki bardzo dobre, pokój zapewniony. Adres — wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1012p.

Nauka

Tanów towarzyskich — wucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a. 30376g

Kupno

Brzę aluminiową, srebrną w proszku, lub paśnię, kupię każdą ilość. — Zgłoszenia pod numerem telefonicznym 324-34, przed południem, lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31858g

Sprzedaz

Sprzedam dom murowany, ny, chlew, hektar ziemi, sad 100 drzew. Oferty: Stępin, Cieśle, p-ta Bożykowska. pow. Września. 31567g

Skuter Osa w dobrym stanie, sprzedam. Telefon 439-26, godz. 16-18. 32145g

Sprzedam daga Arlekin, suka jednoroczną, po championie. Klastorna 1 m. 3, od 16-18. 33527g

Sprzedam piec c. o. — Haenscha. Tel. 437-15. 33330g

Sprzedam tanio fortepian krótki. Poznań, Mińska 9 m. 6. 33585g

Samochody

Sprzedam Chevrolet Fleet master. Wiadomości: Szlifieria Cylindrow, Piątkowo, pow. Poznań, Al. borknicka 12. 31859g

Okazyjnie sprzedam Wartburg Camping, stan bardzo dobry. Górczyn, Śmiełowska 34 (boczna Leszczyńskiej). 33489g

LoKale

Zamienię mieszkanie, samodzielną, czynszowe 2-pokojowe w Śremie, na pokój z kuchnią w Poznaniu, może być spółdzielcze. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 33512g.

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU MECHANIKÓW w Poznaniu

ZAWIADAMIA UPRZEJMIE P. T. KLIENTÓW,
że w dniu 14 września 1968 r. otwarty został w Poznaniu przy ul. Wawrzyniaka nr 10

Sklep detalicznej sprzedaży

wyrobów rzemieślniczych branży metalowej
w bogatym asortymencie powszechnego użytku
— 1901 drobniagów, narzędzia, artykuły, motoryzacyjne itp.
Zapraszamy: codziennie w godz. od 10-17
w poniedziałek w godz. od 12-17
ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.

K7592



CZY ZAPOZNAŁEŚ SIĘ
z nowym regulaminem „KOZIOLKÓW”
— ZWIĘKSZA SZANSE WYGRANIA.
K7692

Pracownicy poszukiwani

REWIDENTÓW INWENTARYZATORÓW — zatrudnia zaraz
Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 20. K7263

Zakłady Jajczarsko - Drobiarskie w Poznaniu — zatrudnia zaraz

ELEKTROMONTERÓW z uprawnieniami do pomiarów oporności izolacji w zakresie konserwacji urządzeń elektrycznych (silników). Wymagane wykształcenie — Zasadnicza Szkoła Zawodowa i 5 lat praktyki oraz uprawnienia bhp IV ewent. III grupy. Wynagrodzenie wg stawek specjalnych plus premia.

Zgłoszenia i warunki do omówienia w Zarządzie Zakładów w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 37, telefon nr 70739 i 72331. K7214

Poznańska Spółdzielnia Spożywców — zatrudnia zaraz:

— KIEROWNIKÓW SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH. Kandydat winien posiadać wykształcenie zasadnicze handlowe plus trzyletnia praktyka w handlu;
— SPRZEDAWCÓW DO SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH. Wymagane wykształcenie — zasadnicze handlowe;
— AJENTÓW na stragany warzywno-owoce. Wymagane wykształcenie — Szkoła Podstawowa plus praktyka w handlu;
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do Magazynu Warzyw i Owoców.

Zgłoszenia przyjmują Poznańska Spółdzielnia Spożywców, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 6, pokój 14. K7229

Przedsiębiorstwo PGR Uścikowo, p-ta Podobowice, pow. Znin — zatrudni zaraz wzgl. od 1 stycznia 1969 roku —

ELEKTRYKA z IV grupą kwalifikacyjną. Wynagrodzenie wg obowiązującego układu zbiorowego pracy. Mieszkanie zapewnione. Przystanek PKS na miejscu na trasie Znin — Janowiec Wlkp. Do podania należy dołączyć uwierzytelnione odpisy świadectw.

Potrzebny również —
— TRAKTORZYSTA z prawem jazdy najmniej III kategorii.
Mieszkanie zapewnione. W7487

Spółdzielnia Inwalidów „Start” w Lesznie, ul. Bolesława Chrobrego 13 — zatrudni

PRACOWNIKI na stanowisko kierownicze w dziale technicznym.

Wymagane wykształcenie wyższe chemiczne lub średnie chemiczne i długoletnia praktyka na stanowisku kierowniczym.

Warunki pracy do uzgodnienia w siedzibie Spółdzielni. Mieszkanie nie dysponujemy. W7522

Państwowe Gospodarstwo Rolne Chocicza, pow. Jarocin — przyjmie od 1. X. br.

— 1 RODZIN do pracy w oborze
— 1 OWCZARZA do owczarni zarodowej
— 3 DEKARZY na dachy twarde i papowe
— KILKU MURARZY.

Mieszkania w nowym budownictwie zapewnione. Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. Zgłoszenia proszę kierować pod wyżej podanym adresem. W7757

Dnia 26 września 1968 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła w wieku lat 56, moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra, siostrzenica, ciocia i szwagierka z DOMAGAŁÓW

HELENA OŁĘDERCZYKOWA
kierownik referatu Wydziału Finansowego
Prezydium DRN Poznań — Wilda,
odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Nabożeństwo żałobne, a następnie pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Gołaszynie (st. kol. Bojanowo, pow. Rawicz).

O tej bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni

MAŻ I RODZINA

Poznań, Przybyszewskiego 26 m. 23.

Dnia 26 września 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 47 lat, nasz kochany tatuś, brat, szwagier i wujek, śp.

FLORIAN ZGORZELAK
lek. medycyny
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona
RODZINA
33713g

Dnia 26 września br. odszedł od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

MICHAŁ STRAUCHMAN

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 10 na cmentarzu parafialnym na Winiarach, przy ul. Piątkowskiej.

W głębokim smutku pograżone
DZIECI I RODZINA
Poznań, Rejtana 1. 33675g

Dnia 27 września 1968 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój dobry mąż, najtrośniejszy ojciec i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW WEYCHAN
Odprowadzenie zwłok na miejsce spoczynku, odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godzinie 15 z kościoła św. Ducha.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I RODZINA
Grodzisk Wlkp., Garbary 18. 33750g

Dnia 26 września 1968 r. zmarł po krótkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., najdroższy i najszlachetniejszy mąż, ojciec, dziadek i wujek

STEFAN GOŁATKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30. IX. 1968 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Nabożeństwo żałobne odpawi się w dniu pogrzebu o godz. 16.30 w kościele parafialnym św. Wojciecha.

O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim żalu i smutku pograżeni
ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUKOWIE I RODZINA
Poznań, ul. Nowowiejskiego 51.

Dnia 26 września 1968 r. zmarł, po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, wuj, i dziadek, śp.

STANISŁAW JAŚKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 15 z kościoła parafialnego w Iwnie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Glinka Duchowna, pow. Środa. 33697g

Dnia 27 września 1968 r. odszedł od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i jedyny przyjaciel, nasz ukochany ojciec, i dziadziś szwagier i wujek, przeżywszy lat 81

WŁODZIMIERZ POLANSKI
emeryt. naczelnik Urzędu Pocztowego Poznań 1
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 października 1968 r. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu pograżeni
ZONA, CÓRKA, SYN I RODZINA
Poznań, ul. Koczanowskiego 24 m. 3. 33745g

Dnia 25 września 1968 r. odeszła od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 74, moja najukochańsza żona, nasza nigdy niezapomniana matka, teściowa, babka i prababka, śp.

JADWIGA KANTORSKA
z domu STYPIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu na Winiarach.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań — Piątkowo. 33682g

Dnia 26 września 1968 roku zmarł
STEFAN GOŁATKA
długoletni i zasłużony członek Rady naszej Spółdzielni, odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłym straciłszy cenionego i ofiarnego kolego.
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
Zonie i Rodzinie Zmarłego składają
RADA — ZARZĄD I PRACOWNICY
Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Mechaników w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 września 1968 roku o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie. K7774



Redaguje Kolegium: Marian Pleśnierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelną). Telefony: 611-21 łącz wszystkie redakcje, 657-76, w godz. od 9-18: redaktor naczelny 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-88; dział sekretariatu 657-76; informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-33; redakcja ogólna 430-73, 453-31. Wydawca: dział łączności i zyskowności — Informacja dla czytelników 657-18; Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefony 452-89 i 611-21. Za treść i termin Rozgłoszeń Wydawnictwa „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefony 452-89 i 611-21. Poczty Druk: Zakłady nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacja udzielają placówki „Ruchu” i Poczty Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-7

POZNAŃ
Grunwaldzka 19

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Nigdy nie nie wiadomo”; NOWY — g. 19 „Dwa panowie z Werony”; OPERA — g. 19 „Dama pikowa”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Jaś czy Małgosia”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Odwety”.

KINA

GNIEZNO: Polonia: „Skradziony balon”; „Panowie z kompleksami”; KOSCIAN: „Rzeka czerwona”; LESZNO: „Królowa stacji benzynowej”; „Noc”; NOWY TO MYŚL: „Ringo Kid”; OBORNIA: „Wielkie echa”; SREM: Słonko: „Piekna Angelika”; SRODA: „Rzeka bez powrotu”; SZAMOTULY: „Świat grozy”; „Mój przyjaciel Filip”; WAGROWIEC: „Filip, Filip i inni”; WRZESNIA: „Poradnik matrymonialny”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10-16.

WYSTAWY

BWA — (St. Rynek) — Linoryty J. Giełnaka oraz prace fotograficzne Okręgu Poznańskiego — g. 10-18 (do 30 bm.) oraz „Propozycje sztuki użytkowej” — wystawa młodych artystów plastyków — g. 10-18 (do 1. X.).

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Krolestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10-18.

Dom Kultury Kolarza (Marchewskiego 142/144) — wystawa z okazji 50-lecia ZZZK — g. 10-22 (do 20 bm.).

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „W krainie proroka” — fotografie A. Smietana — g. 11-20 (do 29 bm.).

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Zenona Kmickiego — członka Gorzowskiego Tow. Fotograf. — g. 10-19.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa znaczka NRD — g. 10-20.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17 i od 24 do 3); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Pogodne rytmy; 8.44 Konc. żyć; 9.15 Dł. kl. III i IV (wch. muzyczne); „Tajemnicze sygnały”; 9.20 Echa dawnej muzyki w twórczości Caselli, Respighiego i Villi Lobose; 10.05 Romansy Teresy Hennert — fragm. 3 pow.; 10.20 Konc. rozrywk.; 10.50 „Człowiek i praca”; 11.15 Dł. kl. VII (che mia); 11.25 Dł. kl. VII (che mia); 11.45 „Wesołego Jim’a do „Ali Beja”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13.15 Dł. kl. III i IV (cz. polski); „Biała pantera” — słuch. z cyklu: „Pan Myślicki zjawia się na zawołanie”; 13.25 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14. „Czy znasz te książki”; 14.30 Konc. popularny z nagran. Ork. i Chór PR i TV w Krakowie; 15.05 „Sportowy wieś się na start”; 15.20 Dł. kl. III i IV (wch. muzyczne); 15.40 „Brawo najlepszy” spotkanie z młodzieżą Techników Przemysłu Drzewnego w Żywcu; 16. „Popołudnie z młodzieżą”; 16.15 Muzyka na parkiecie; 16.40 Muz. i Aktualności; 16.55 „Piosenka z polną”; 17.20 „Rozmowa o polityce zagranicznej”; 17.30 „Wędrowni zagraniczni”; 17.40 „Na ra diowej estradzie”; 22.10 Orkiestra tan. naszych sąsiadów; 22.40 Gra Pozn. Piętnastka Radiowa; 23.15 Muz. tan.; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.35 „Arzyet — dni walki”; 9. „Zespół z Opola — piosenkarze z Warszawy”; 9.35 „Zamieszkać na Śląsk”; 10. „Listy ze Śląska”; 9.50 Wiazanka melodii; 10. „Fragm. instrument. z oper”; 10.25 „Trzej ze zwrótnikiem Raka”; 11.25 Konc. Chopinowski; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Nie pytaj mnie o nic” — fragm. pow.; 13.45 W stylu koncertującym;

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 12.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Gubernator” — odc. 30 pow.; 17.40 Konfrontacje muzyczne; 18. Ekspres przez świat; 18.05 „Mówi oficer śledczy”; 18.20 „Klub grającego krążka”; 19. Czytamy pamiętniki — Edward Manc; 19.15 Mocne uderzenie po polsku; 19.30 Symfonia czy kasacja; 19.40 Piosenki z „Wioskiego buta”; 20. „Justyn” — wokal Jo nasa Kofy; 20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Klub grającego krążka — wydanie dla fonoamatorów; 21. Big beat po rosyjsku; 21.25 Rozmowa o piosence; 21.50 Opera — G. Donizetti’ego „Lucja z Lammermoor”; 22.07 Śpiewa — Matt Monro; 22.15 10 odc. „Luku Trium

falnego” w wyd. dźwiękowym; 22.45 Tylko po hiszpańsku; 23. Wiersze J. Harasymowicza; 23.05 Muzyka po 23-ciej — w roli głównej Trini Lopez; 23.50 Śpiewa zespół „Samma Jeffersona”.

NIEDZIELA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16 i od 24 do 3); 8.15 Pietro Locatelli: Concerto grosso f-moll op. 1 Nr 8; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10. Dł. kl. III i IV (wch. muzyczne); 10.20 „Sygnał na torze”; 10.30 „Rozgłoszenia Harcerska”; 11. „Suchedniowskie Stęży”; 12. „Dziadek” — reportaż; 12.40 „Melodie i piosenki z kraju Olędzkiego”; 12.50 „Manuela”; 13.10 Gra Polska Kape la p/d F. Dzierżanowskiego; 13.40 Nowości Programu III; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Konc. żyć; 16.05 Tygod. przegląd żyć; 16.25 Magazyn Wojskowy; 16.30 „Interesująca meczczyźni”; 16.40 Popołudnie przy muzyce Mozarta; 18.05 „Radiowa lista przebojów”; 18.15 „Wiosna 1968 roku. Plebiscyt 17 rozgłoszeń”; 18.15 „Przy muzyce o spacer”; 20.31 „Matysiakiowie”; 21.01 Gra Ork. Tan. PR p/d E. Czernego; 21.31 „Zespół Dzieci wiatka”; 22.01 Konc. Ork. PR. p/d St. Rachonia; 23.15 W rytmie bossa nova; 23.30 Recital fortep. E. Mogilewskiego; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.35 „Arzyet — dni walki”; 9. „Zespół z Opola — piosenkarze z Warszawy”; 9.35 „Zamieszkać na Śląsk”; 10. „Listy ze Śląska”; 9.50 Wiazanka melodii; 10. „Fragm. instrument. z oper”; 10.25 „Trzej ze zwrótnikiem Raka”; 11.25 Konc. Chopinowski; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Nie pytaj mnie o nic” — fragm. pow.; 13.45 W stylu koncertującym;

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 12.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Gubernator” — odc. 30 pow.; 17.40 Konfrontacje muzyczne; 18. Ekspres przez świat; 18.05 „Mówi oficer śledczy”; 18.20 „Klub grającego krążka”; 19. Czytamy pamiętniki — Edward Manc; 19.15 Mocne uderzenie po polsku; 19.30 Symfonia czy kasacja; 19.40 Piosenki z „Wioskiego buta”; 20. „Justyn” — wokal Jo nasa Kofy; 20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Klub grającego krążka — wydanie dla fonoamatorów; 21. Big beat po rosyjsku; 21.25 Rozmowa o piosence; 21.50 Opera — G. Donizetti’ego „Lucja z Lammermoor”; 22.07 Śpiewa — Matt Monro; 22.15 10 odc. „Luku Trium

falnego” w wyd. dźwiękowym; 22.45 Tylko po hiszpańsku; 23. Wiersze J. Harasymowicza; 23.05 Muzyka po 23-ciej — w roli głównej Trini Lopez; 23.50 Śpiewa zespół „Samma Jeffersona”.

NIEDZIELA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16 i od 24 do 3); 8.15 Pietro Locatelli: Concerto grosso f-moll op. 1 Nr 8; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10. Dł. kl. III i IV (wch. muzyczne); 10.20 „Sygnał na torze”; 10.30 „Rozgłoszenia Harcerska”; 11. „Suchedniowskie Stęży”; 12. „Dziadek” — reportaż; 12.40 „Melodie i piosenki z kraju Olędzkiego”; 12.50 „Manuela”; 13.10 Gra Polska Kape la p/d F. Dzierżanowskiego; 13.40 Nowości Programu III; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Konc. żyć; 16.05 Tygod. przegląd żyć; 16.25 Magazyn Wojskowy; 16.30 „Interesująca meczczyźni”; 16.40 Popołudnie przy muzyce Mozarta; 18.05 „Radiowa lista przebojów”; 18.15 „Wiosna 1968 roku. Plebiscyt 17 rozgłoszeń”; 18.15 „Przy muzyce o spacer”; 20.31 „Matysiakiowie”; 21.01 Gra Ork. Tan. PR p/d E. Czernego; 21.31 „Zespół Dzieci wiatka”; 22.01 Konc. Ork. PR. p/d St. Rachonia; 23.15 W rytmie bossa nova; 23.30 Recital fortep. E. Mogilewskiego; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.35 „Arzyet — dni walki”; 9. „Zespół z Opola — piosenkarze z Warszawy”; 9.35 „Zamieszkać na Śląsk”; 10. „Listy ze Śląska”; 9.50 Wiazanka melodii; 10. „Fragm. instrument. z oper”; 10.25 „Trzej ze zwrótnikiem Raka”; 11.25 Konc. Chopinowski; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Nie pytaj mnie o nic” — fragm. pow.; 13.45 W stylu koncertującym;

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 12.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Gubernator” — odc. 30 pow.; 17.40 Konfrontacje muzyczne; 18. Ekspres przez świat; 18.05 „Mówi oficer śledczy”; 18.20 „Klub grającego krążka”; 19. Czytamy pamiętniki — Edward Manc; 19.15 Mocne uderzenie po polsku; 19.30 Symfonia czy kasacja; 19.40 Piosenki z „Wioskiego buta”; 20. „Justyn” — wokal Jo nasa Kofy; 20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Klub grającego krążka — wydanie dla fonoamatorów; 21. Big beat po rosyjsku; 21.25 Rozmowa o piosence; 21.50 Opera — G. Donizetti’ego „Lucja z Lammermoor”; 22.07 Śpiewa — Matt Monro; 22.15 10 odc. „Luku Trium

falnego” w wyd. dźwiękowym; 22.45 Tylko po hiszpańsku; 23. Wiersze J. Harasymowicza; 23.05 Muzyka po 23-ciej — w roli głównej Trini Lopez; 23.50 Śpiewa zespół „Samma Jeffersona”.

Kościąn nie zapomni

Ewidencja zbrodni hitlerowskich popełnionych w powiecie

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przystąpiła do ewidencjonowania wszystkich niemieckich zbrodni popełnionych na terenie całego kraju w okresie okupacji. Celem tego obszernego przedsięwzięcia jest uzyskanie aktualnego, kompleksowego i — w miarę możliwości — pełnego obrazu strat ludnościowych i materialnych poniesionych przez polskie społeczeństwo w wyniku działań wojennych i eksterminacyjnej polityki władz hitlerowskich w latach 1939-45.

Ostatnio z inicjatywy KP PZPR w Kościąnie powołana została do działania Powiatowa Komisja Ankietyzacji Zbrodni Hitlerowskich, pod kierownictwem prezesa OP ZBoWiD dyr. Jana Witkowskiego. Równocześnie tworzy się terenowe zespoły spisowe w 18 gromadach i 5 miastach powiatu, których zadaniem jest ewidencjonowanie, na specjalnie do tego celu przygotowanych ankietach, wszystkich zbrodni dokonanych przez hitlerowców na danym obszarze.

W skład Powiatowej Komisji Ankietyzacji Zbrodni Hitlerowskich i podległych jej terenowych grup spisowych weszli doświadczeni działacze społeczni, nauczyciele, pracownicy rad narodowych i Milicji Obywatelskiej, członkowie

ZBoWiD, organizacji i stowarzyszeń.

Ostateczny termin zakończenia prac organizacyjnych wyznaczono na 5 października br., po czym zespoły przystąpią do właściwej pracy.

Na szczególne podkreślenie zasługuje aktywne włączenie się w prace Komisji zarówno Oddział Powiatowego ZBoWiD, jak Komisji Okupacyjnej, działającej w ramach Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościąńskiej. Okazało się, że pieczołowicie zbierane przez długie lata dokumenty i opracowania będą niezwykle przydatne w ankietyzacji. (zi)



SREM OTRZYMA NOWE PRZEDSZKOLE

Obecnie w Sremie korzysta z przedszkola 486 dzieci. W związku z burzliwym rozwojem miasta, po trzeby pod tym względem są znacznie większe i wielu rodziców ma kłopoty z opieką nad swymi pociechami. Mieszkańcy Sremu przysięgają więc z zadowoleniem fakt, że w 1969 r. przystąpi się do budowy nowego przedszkola na 120 miejsc.

Obecnie opracowywana jest dokumentacja budowy nowego przedszkola, którego koszt wyniesie około 2,4 mln zł. Pół miliona zł otrzyma miasto na ten cel z Wojewódzkiego Komitetu Budowy Szkół i Internatów, a poważny udział przy budowie przedszkola stanowią prace społeczne. (stur)

NOVY SEZON KOŚCIAŃSKIEGO TWP

24 bm. w Komitecie Powiatowym PZPR w Kościąnie odbyło się zebranie Oddziału Powiatowego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, inaugurujące rok oświatowy 1968/69. Po omówieniu spraw związanych z organizacją tegorocznych wykładów, członkowie TWP wyjechali do 24 klubów wiejskich z prelekcją pt. „Treść i znaczenie TWP na V Zjazd partii”. W ten sposób kościąński krzewiciel wiedzy powszechnej zrealizowali w 100 procentach zobowiązanie podjęte dla uczczenia V Zjazdu partii. (zi)

Na zdjęciu; pracownicy Rejonu Dróg Publicznych — Marek Marecki, Janusz Matyszkiewicz i Piotr Dratwiński dokonują pomiarów jezdni. (za)

Fot. — H. Kamza

SZAMOTULSCY MISTRZOWIE ORKI

Powiatowy konkurs orki dla powiatu szamotulskiego został zorganizowany 24 bm. w kombinacie Gallowo na polach gospodarstwa Przybórkowo.

W wyniku komisyjnej oceny, która brała pod uwagę przygotowanie sprzętu, jakość orki i umiętność traktorzystów, pierwsze trzy miejsca zajęli: Bernard Kozher z MBM Szamotuły, Czesław Wichniarek z MBP Ostroróg oraz Bronisław Kubiak z PGR Gallowo. Zwycięzca będzie reprezentował powiat szamotulski w wojewódzkim konkursie orki w Sielinku. (mr)

14.30 „Antykwarjat z kurantem” — „Adwokat diabła” — gawęda; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. „Po ludzemu rytmy”; 15.20 „Anatomski zespoły przed mikrofonem”; 15.45 „Co nowego w historii”; 17.20 Wielkopolskie aktualn. turyst.; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Śpiewa W. Drojka; 18.30 Publ. międz.; 18.45 Muz. ludowa; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysiakiowie”; 20. Gra Zespół J. Miliana; 20.20 „Cóż za pomysł ta to” odc. pow.; 20.26 „I pamiętaj o mnie troszkę”; 21.31 Recital Tygodnia; 22.05 „Życie i miłość” w piosenkach wielkiej E. Piaf; 22.20 „Zespół Dziewiatka”; 22.50 „W rytmach tanecznych”; 23.30 Koncert muz. popularnej; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 12.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Gubernator” — odc. 30 pow.; 17.40 Konfrontacje muzyczne; 18. Ekspres przez świat; 18.05 „Mówi oficer śledczy”; 18.20 „Klub grającego krążka”; 19. Czytamy pamiętniki — Edward Manc; 19.15 Mocne uderzenie po polsku; 19.30 Symfonia czy kasacja; 19.40 Piosenki z „Wioskiego buta”; 20. „Justyn” — wokal Jo nasa Kofy; 20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Klub grającego krążka — wydanie dla fonoamatorów; 21. Big beat po rosyjsku; 21.25 Rozmowa o piosence; 21.50 Opera — G. Donizetti’ego „Lucja z Lammermoor”; 22.07 Śpiewa — Matt Monro; 22.15 10 odc. „Luku Trium

falnego” w wyd. dźwiękowym; 22.45 Tylko po hiszpańsku; 23. Wiersze J. Harasymowicza; 23.05 Muzyka po 23-ciej — w roli głównej Trini Lopez; 23.50 Śpiewa zespół „Samma Jeffersona”.

NIEDZIELA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16 i od 24 do 3); 8.15 Pietro Locatelli: Concerto grosso f-moll op. 1 Nr 8; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10. Dł. kl. III i IV (wch. muzyczne); 10.20 „Sygnał na torze”; 10.30 „Rozgłoszenia Harcerska”; 11. „Suchedniowskie Stęży”; 12. „Dziadek” — reportaż; 12.40 „Melodie i piosenki z kraju Olędzkiego”; 12.50 „Manuela”; 13.10 Gra Polska Kape la p/d F. Dzierżanowskiego; 13.40 Nowości Programu III; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Konc. żyć; 16.05 Tygod. przegląd żyć; 16.25 Magazyn Wojskowy; 16.30 „Interesująca meczczyźni”; 16.40 Popołudnie przy muzyce Mozarta; 18.05 „Radiowa lista przebojów”; 18.15 „Wiosna 1968 roku. Plebiscyt 17 rozgłoszeń”; 18.15 „Przy muzyce o spacer”; 20.31 „Matysiakiowie”; 21.01 Gra Ork. Tan. PR p/d E. Czernego; 21.31 „Zespół Dzieci wiatka”; 22.01 Konc. Ork. PR. p/d St. Rachonia; 23.15 W rytmie bossa nova; 23.30 Recital fortep. E. Mogilewskiego; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.35 „Arzyet — dni walki”; 9. „Zespół z Opola — piosenkarze z Warszawy”; 9.35 „Zamieszkać na Śląsk”; 10. „Listy ze Śląska”; 9.50 Wiazanka melodii; 10. „Fragm. instrument. z oper”; 10.25 „Trzej ze zwrótnikiem Raka”; 11.25 Konc. Chopinowski; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Nie pytaj mnie o nic” — fragm. pow.; 13.45 W stylu koncertującym;

Posłannictwo TWP

W momencie, gdy druk stał się tak powszechny, gdy dosłownie toniemy w zalewie informacji przekazywanych przez radio, telewizję i film, gdy coraz częściej mówi się o maszynach uczących — człowiek, który ze skromnym plikiem notatek staje przed gronem słuchaczy i w ciągu godziny usiłuje im wpoić pewną porcję wiedzy o świecie, wydaje się anachronizmem. A jednak ten najbardziej tradycyjny sposób nauczania ma nie mniejsze znaczenie niż za czasów Sokratesa.

W procesie nauczania żywy człowiek w bezpośrednim kontakcie z uczącymi się najlepiej może swym komentarzem uporządkować i dostosować do potrzeb słuchaczy potok informacji docierających do nich za pośrednictwem druku, filmu i ich własnych obserwacji otaczającego świata. Tylko żywy człowiek w ciągu godziny potrafi najlepiej oddać ze swego z trudem nabytego zasobu wiedzy dokładnie to, czego oczekuje konkretny, żywy zespół uczniów. Wszelkie formy kontaktu pośrednio adresowane są do zespołu abstrakcyjnego i z konieczności mniej doskonałe.

W tym tajemnica powodzenia i w tym wielka rola To-

warzystwa Wiedzy Powszechnej. Z roku na rok powstają nowe uniwersytety powszechne i uniwersytety dla rodziców. Było ich razem w woj. poznańskim 137 w sezonie 1965/66, w rok później już 155 i ostatnio 164. W ubiegłym roku oświatowym 122 pracowały na wsi. Można ręczyć za ich dalszy rozwój, bo im więcej telewizorów, im lepiej zaopatrzone biblioteki, im częściej do małych ośrodków dotrze film oświatowy, tym bardziej zafascynują ludzi do uporządkowania i wzbogacenia swojej wiedzy, do konfrontacji ze znawcą przedmiotu.

W programach uniwersytetów powszechnych TWP największą część czasu zajmuje dział pod hasłem „wiedza o społeczeństwie” — 5174 godziny na ogólną liczbę 9848. To oczywiście — ta wiedza dociera najszerszymi kanałami, najbardziej wymaga usystematyzowania i komentarza, jest we współczesnym świecie równie niezbędna jak znajomość alfabetu i tabliczki mnożenia. TWP dając swoim słuchaczom elementy prawa i socjologii, pedagogiki i psychologii, historii oraz wiedzy o aktualnych zagadnieniach społecznych i politycznych realizuje najważniejsze zamówienia. Równie uzasadnione są pozostałe działy: przyrodznawstwo i technika, wiedza o kulturze, wiedza praktyczna.

Różnorodność zajęć prowadzonych przez uniwersytety powszechne. Inny jest program na wsi, gdzie wiadomości z zakresu nauk biologicznych podaje się wespół z praktycznymi wskazówkami, jak gospodarować, inny w hotelu robotniczym, gdzie cykl „kraje-ludzie-obydźcy” łączy się z wykładami z zakresu medycyny i prawa na co dzień. Każdy uniwersytet ma swoją specyfikę dostosowaną do zainteresowań słuchaczy.

O dalekich krajach mówią ludzie, którzy w tych krajach byli, wyświetla się kilkadziesiąt filmów rocznie, organizuje wycieczki: słuchacze uniwersytetów na wsi po raz pierwszy w życiu oglądają pod mikroskopem bakterie i wirusy. Trzeba tu zwrócić uwagę, że Zarząd Wojewódzki TWP w Poznaniu dysponuje bardzo dobrą ka-



Na trasie Niepruszewo-Otus (pow. Nowy Tomys) motocyklista Zygmunt K. zderzył się na zakręcie drogi z motocyklistą — Stani sławem K. Ten ostatni doznał ciężkich obrażeń. Zygmunt K. został lekko ranny.

Na stacji PKP Jankowo Dolne (pow. Gniezno) znaleziono zwłoki kobiety. Z wstępnych dochodzeń wynika, że wpadła ona pod pociąg podczas wysiadania lub wsiadania do wagonu.

W Kamieniu (pow. Kościąn) motocyklista Kazimierz S. uderzył w przydrożne drzewo i doznał poważnych obrażeń.

W Jankowie Dolnym (pow. Gniezno) „Skoda” (kierowca: Mieczysław W.) wskutek rozwinięcia nadmiernej szybkości uderzyła w drzewo. Kierowca i pasażer — Romuald S. zostali ciężko ranni. (y)

TELEWIZJA

SOBOTA: 10.35 — „Tyle wierności na nic” — fab. film, węg.; 11.35 — 12.25 — Program szkolny kl. VII — „Król i jego królowa”; 16.05 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 16.15 — Program Tygodnia; 16.55 — Dł. kl. III i IV (wch. muzyczne); 17.55 — W przestworzach — czyli ciekawe opowieści lotników; 18.10 — „Alma Mater Silesiensis” — program dok. historyczny; 18.40 — Piosenki z Festiwalu w Słupie — film rozrywk. prod. jugosł.; 19.20 — Do branc; 19.30 — Monitor; 20.10 — Tele-echo; 20.50 — „Podwieczorek z Kanon — Rytmem”. Wykonawcy: Zespół Kraków Kanon Rytm orkiestry: Sława Mikołajczyk, Jadwiga Pazińska, Henryk Sobczak i inni; 21.35 — Dziennik; 21.50 — Wiadomości sportowe; 22 — „Tyle wierności na nic” — fab. film węg.

NIEDZIELA: 8.55 — Przypominały nam radzimy; 9.05 — „Falszyfikat”

dra; skupia największą liczbę pracowników nauki w skali kraju: (dla porównania: Poznań — 344, Warszawa — 133, Kraków — 118, Lublin — 159, Wrocław — 143).

I jeszcze słowo o uniwersytetach dla rodziców. Trudności wychowawcze urastają nie ma do miary symbolu naszej epoki. Nie dlatego, żeby młodzież się tak zepsuła — to skomplikował się świat. Jeszcze pięćdziesiąt lat temu ziemie na wsi dzieliło się między dzieci, kupiec chciał syna wykierować na kupca, a robotnik marzył o tym, aby jego syn nie został bezrobotnym. Dziś inne warunki społeczne, szybsze dojrzewanie i większa samodzielność młodzieży stwarzają nie znane poprzednim pokoleniom sytuacje; nawet ludzie o bardzo rozległych horyzontach chętnie konsultują się w sprawach wychowawczych ze specjalistą. I w tej dziedzinie TWP wypełnia prawdziwe posłannictwo.

W sprawozdaniu na jutrzejszy V Wojewódzki Zjazd TWP mówi się jeszcze o akcji odczytowej, przeglądach prasowych i innych niezmierzonych pożytecznych akcjach. Nie umniejszam ich wartości, ale uniwersytety powszechne w swej idei systematycznego doskonalenia wiedzy ludzi o pokrewnych za interesowaniach uważam za najważniejszy tytuł do chwwały dla TWP.

WOJCIECH BURTOVY

Delegacja węgierska gościem wrzesińskiej LOK

Znana z nowoczesnych form pracy wrzeńska Liga Obrony Kraju gościła 24 bm. delegację bratniej węgierskiej organizacji (MHS).

Pięciosobowej grupie gości przewodniczył wiceminister obrony narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej i zarazem sekretarz generalny MHS, gen. dywizji — Dyuto Usta. Gościom z Węgier towarzyszyli m. in. prezes ZG LOK gen. dyw. Franciszek Książarczyk, wiceprezes ZG LOK płk Antoni Aponowicz i wiceprezes ZW LOK płk Zbigniew Parat.

Delegacja w towarzystwie kierownictwa partyjno-gospodarczego powiatu zwiedziła Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK, zapoznała się z działalnością dydaktyczną LOK we Wrzesni, a następnie udała się do Nekli, gdzie spotkała się z Zarządem Gromadzkim LOK. (jac)

Polsce Ludowej serca — myśl — czyn

Pod takim hasłem odbył się zjazd drużyn starszoharcerskich, zorganizowany przez Komendę Hufca ZHP w Szamotulach. Przeszło 270 harcerek i harczerzy obozowało przez dwa dni w miejscowości Psarskie.

Uczestnicy Zjazdu przepracowali po 3 godziny przy zbieraniu ziemiaków w spódnici produkcyjnej, zorganizowali ognisko o tematyce 25-lecia LWP oraz uczyli pamięć poległych przy pomniku